

# Michał Kobierecki

---

## Aktywność parlamentarzystów rawskich na sejmach za panowania Wazów w latach 1587-1668

---

Przegląd Nauk Historycznych 5/1, 75-108

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ KOBIERECKI

Uniwersytet Łódzki

## **Aktywność parlamentarzystów rawskich na sejmach za panowania Wazów w latach 1587–1668**

---

Terytorium województwa rawskiego, które znajdowało się w Koronie na ostatnim miejscu, po mazowieckim i płockim, w XVII stuleciu podzielone było na trzy ziemie – gostyńską, rawską i sochaczewską, a w każdej z nich istniała hierarchia urzędników ziemskich. Najważniejsza rawska miała wojewodę (28. miejsce w senacie) i kasztelana (64). Pozostałe dwie jedynie kasztelanów (sochaczewski na 110, a gostyński na 112)<sup>1</sup>. Pozycja zarówno województwa, jak i senatorów wynikała z dziejów tego terytorium podobnie jak wykształcenie się struktur politycznych<sup>2</sup>. Istniały trzy sejmiiki, mimo że konstytucja z 1496 r. nakazywała jeden wspólny w Gąbinie, ale szlachta zjeżdżała się po staremu do Gąbina, Rawy i Sochaczewa.

---

<sup>1</sup> Pozycje senatorów z województwa rawskiego zostały podane na podstawie porządku zasiadania w 1569 r. z uwzględnieniem urzędów, jakie powstały w całym XVII w. H. Litwin, D. Maciak, *Sejm polski w połowie XVII wieku. Organizacja i działanie systemu parlamentarnego dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 59, 60.

<sup>2</sup> Od roku 1351 r. Mazowsze stanowiło lenno Królestwa Polskiego. Natomiast po śmierci piastowskich książąt Płocka i Belza – Siemowita VI i Władysława II wcielono ziemie rawską, gostyńską i belską do Korony w 1462 r. Ziemia sochaczewska pozostała nadal w rękach Anny, matki zmarłych książąt jako jej dożywocie. Jednak nim zmarła w 1481 r., obszar ten został wcielony do Polski w 1476 r. W ten sposób nowe województwo stało się integralną częścią państwa polskiego w XV w. Mimo tego w XVI stuleciu wchodziło ono w skład Mazowsza, dla którego czynnikiem charakterystycznym było rozdrobnienie ziem związane z wieloletnią samodzielnością państwową oraz niespotykane rozrodzenie drobnej szlachty. W. Pałucki, *Ziemia Sochaczewska w wiekach XIV–XVIII*, [w:] *Dzieje Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej. Studia i materiały*, red. S. Russocki, Warszawa 1970, s. 52–54; H. D. Wojtyska, *Województwo rawskie dwu pierwszych bezkrólewí (1572–1576)*, [w:] *Materiały do dziejów społeczno-religijnych w Polsce*, Lublin 1974, s. 113.

Tam odbywały się sejmiki poselskie, relacyjne, elekcyjne (na urząd podkomorzego, sędziego, podsędka, pisarza ziemskiego). Z każdej ziemi wysyłano po dwóch posłów, ale w 1552 r. chciano ograniczyć ich liczbę do jednego, wybieranych na jednym sejmiku w Sochaczewie. Mimo odgórnych decyzji szlachta trzech ziem pozostała przy swoich zwyczajach<sup>3</sup>. Od 1578 r. wybór deputatów do trybunału koronnego dla całego województwa odbywał się w Bolimowie. Na skutek decyzji sejmu to tam miały się odbywać sejmiki poselskie dla wszystkich ziem od 1668 r., ale w latach następnych powrócono do dawnej praktyki, przywróconej na sejmie w 1673 r.<sup>4</sup>

W XV i XVI w. posłowie na sejm z województwa rawskiego udawali się na sejmik generalny do Koła<sup>5</sup>. Jednak w okresie panowania Zygmunta III coraz więcej tych sejmików nie dochodziło do skutku, co spowodowało, że Rawianie przybywali na generał do Warszawy, ale pojawiali się na nim bardzo rzadko. Natomiast na przełomie XVI–XVII w. wojewoda rawski otrzymywał deliberatoria jako senator wielkopolski, co stanowi dowód na zmienne traktowanie Rawskiego jako części Wielkopolski czy Mazowsza<sup>6</sup>.

Przedmiotem moich badań byli senatorowie i posłowie reprezentujący województwo rawskie na kolejnych sejmach w czasie panowania monarchów elekcyjnych z dynastii Wazów. W przypadku senatorów brałem pod uwagę obecność, liczbę i tematykę wotowań. Wśród posłów interesowali mnie ci wybrani na sejmikach województwa oraz urzędnicy ziemscy z Rawskiego, posłujący z innych zjazdów. W sytuacji, gdy awansowali na urzędy w innych hierarchiach, nie zajmowałem się ich dalszą karierą polityczną i aktywnością podczas obrad sejmowych. Podobnie postępowałem w wypadku, gdy jednocześnie senator z innego województwa dzierżył starostwo gro-

<sup>3</sup> S. Kutrzeba, *Skład sejmu polskiego 1493–1793*, „Przegląd Historyczny” 1906, t. II, s. 316.

<sup>4</sup> Nie udało się ustalić autora tej reformy, tak mocno zbulwersowała ona szlachtę województwa rawskiego. S. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 317; H. Litwin, D. Maciak, *op. cit.*, s. 12; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 23, 24.

<sup>5</sup> W 1536 r. Zygmunt I zaliczył przedstawicieli m. in. województwa rawskiego i ziem sochaczewskiej i gostyńskiej do grona uczestników sejmików generalnych dla Wielkopolski w Kole. To samo znalazło się w uchwale sejmiku kolskiego z 1577 r., gdzie wyznaczono poborców podatków z każdego województwa i ziemi wymieniając województwo rawskie i obie ziemie. *Acta Tomiciana*, t. XVIII, Kórnik 1999, s. 362; *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, wyd. W. Dworzaczek, t. I, cz. 1, (1572–1616), Poznań 1957, s. 29.

<sup>6</sup> J. A. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 22, 23; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, s. 52.

dowe w Rawskiem. Utrata poważnej części źródeł spowodowała, że najwięcej informacji czerpałem z literatury odnoszącej się do tego okresu. Dlatego w kręgu moich zainteresowań znalazła się jedynie część osób i to ta, która odgrywała istotne role podczas obrad sejmowych.

W 1587 r. przedstawiciele województwa rawskiego brali udział w elekcji nowego monarchy, o czym świadczą podpisy pod aktem elekcji Zygmunta III. Ważną rolę odegrał Stanisław Gostomski kasztelan i starosta sochaczewski<sup>7</sup>, zwolennik Jana Zamoyskiego, któremu przekazał skarb rawski, i Anny Jagiellonki. Z własnym orszakiem eskortował elekta z Gdańska do Krakowa. Za to otrzymał województwo rawskie w maju 1588 r., po ojcu Anzelmie. W tym czasie oprócz niego było siedmiu braci Gostomskich, z których na przełomie wieków czterech zasiadło w senacie, dzięki czemu „trzęśli” województwem<sup>8</sup>. S. Gostomski brał udział w następnych sejmach, np. w 1589 r. został wybrany do komisji mającej się zająć korektura prawa, obok m. in. deputata z izby poselskiej Spytko Załuskiego, podkomorzego i posła z ziemi rawskiej<sup>9</sup>. Domagał się także jako protestant wydania aktów egzekucyjnych do konfederacji warszawskiej<sup>10</sup>. W roku następnym wszedł z senatu do rady wojennej będącej przy Zygmuncie III m. in. z bratem Hieronimem kasztelanem nakielskim<sup>11</sup>, a ponadto obaj zostali prowizorami, których wybrano do boku podskarbach, aby zajęli się gromadzeniem środków finansowych i szybkim wystawieniem oddziałów wojskowych. Otrzymali również prawo zaciągania kredytów w imieniu Rzeczypospolitej i monarchy „do dziesięciokroć sta tysięcy złotych”<sup>12</sup>. Podczas obrad sejm

<sup>7</sup> Akt elekcji, datowany na 19 VIII, został podpisany przez przedstawicieli województwa rawskiego: S. Gostomskiego i Stanisława Trzczińskiego cześnika sochaczewskiego. Również podpis pierwszego z nich istnieje pod aktem konfirmacji pactów conventów. „*Volumina legum*” [dalej: VL], t. II, Petersburg 1859, s. 243, 248, 250.

<sup>8</sup> K. Lepszy, *Gostomski Stanisław z...*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. VIII, Wrocław 1959–1960, s. 369; K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996, s. 141, 142.

<sup>9</sup> VL, t. II, s. 282; I. Kaniewska, *Postowie koronni na sejm warszawski w 1589 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1980, t. XXXII, z. 2, s. 160; A. Filipczak-Kocur, *Senatorowie i postowie na sejmie „pacyfikacyjnym” w 1589 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1982, t. XXXIV, z. 2, s. 210.

<sup>10</sup> K. Lepszy, *Gostomski Stanisław z Leżenic...*, s. 369.

<sup>11</sup> Był tam także Stanisław Garwaski, starosta gostyński, który na sejmie w 1601 r. jako kasztelan płocki wszedł, z senatu, w skład deputacji mającej się zająć korekturą prawa. Dwa lata później był deputatem do skarbu kwarcianego w Rawie. Por. *Volumina legum* [dalej: VL], wyd. J. Okryzko, t. II, s. 306, 390, 432.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 307.

w 1592 r. S. Gostomski nie bał się wyrazić swojej opinii w sprawie samodzielnych zjazdów szlachty w województwach czy ziemiach, w których domagano się szybkiego zwołania sejmu. Uważał, że nie ma w tym nic nadzwyczajnego i była to jedynie troska o państwo, a on jako senator posiadając takie prawo powinien upomnieć monarchę<sup>13</sup>. W połowie lat dziewięćdziesiątych prawdopodobnie pod namową brata Hieronima, wojewody poznańskiego, przeszedł do obozu regalistycznego<sup>14</sup>. Trudno inaczej tłumaczyć jego postępowanie, ponieważ był protestantem<sup>15</sup>.

Po Gostomskim urząd wojewody sprawowali Wojciech Wilkanowski i Piotr Myszkowski, ale nie byli znani z działalności politycznej, podobnie jak Wawrzyniec Trzciniński kasztelan rawski i Jan Stempowski (Stępowski), kasztelan gostyński. Natomiast Konstanty Plichta, kasztelan sochaczewski, dopiero rozpoczynał swoje urzędowanie<sup>16</sup>. O posłach w pierwszym okresie panowania Zygmunta III wiadomo niewiele. Najwięcej razy funkcję tę pełnił Jan Pudłowski, wojski sochaczewski, (1589, 1592, 1593, 1598), a po za nim Jan Mikołajewski, pisarz grodzki sochaczewski, (1592, 1593), Hieronim Stamirowski, sędzia sochaczewski (1597, 1598) oraz Stanisław Radziejowski, starosta sochaczewski, (1600, 1603), który w 1601 r.

<sup>13</sup> Był głównym organizatorem zjazdu innowierców w Radomiu, ale będąc pod wpływem brata Hieronima nie zdecydował się na wejście w otwarty konflikt z Zygmuntem III. Dlatego drugi zjazd zakończył się fiaskiem. K. Lepszy, *Gostomski Stanisław z Leżenic...*, s. 369; E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1995, s. 168.

<sup>14</sup> Hieronim Gostomski popierał kandydaturę Zygmunta Wazy w czasie elekcji w Wielkopolsce. Wraz ze swoim oddziałem eskortował królewicza w drodze z Gdańska do Krakowa. Wziął udział w wyprawie byczyńskiej. Za to został kasztelanem nakielskim, a później wojewodą poznańskim. K. Lepszy, *Gostomski Hieronim*, [w:] PSB, t. VIII, s. 364, 365; V. Urbania, *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995, s. 13–14.

<sup>15</sup> Urząd wojewody rawskiego od 1572 r. znajdował się w rękach protestantów przez wiele lat, podobnie jak kasztelania w latach 1554–1590. Mimo to na terenie województwa rawskiego istniało w XVI w. niewiele zborów protestanckich, natomiast protestantyzm przyjęło wiele wpływowych rodzin. J. Chońska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, s. 131.

<sup>16</sup> Wojewoda Wilkanowski wotował na senacie 21 II 1597 r., a pozostali senatorowie przybyli już po wotowaniach. W roku następnym żaden z nich nie był obecny na kolejnym sejmie. Por. B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603 (Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami)*, Bydgoszcz 1984, s. 26; J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 1, *Bezowocny sejm z 1597 roku*, Warszawa–Wrocław 1989, s. 44, 115, 116; cz. 2, *Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993, s. 73.

został wyznaczony z grona poselskiego do deputacji mającej się zająć korekturą prawa<sup>17</sup>. Natomiast Stanisław Garwaski, starosta grodowy gostyński, posłował w 1598 r. z sejmiku wyszogrodzkiego, a w 1600 r. z gostyńskiego<sup>18</sup>.

Senatorowie oraz szlachta rawska podobnie jak inni zaangażowali się w wydarzenia rokoszu Zebrzydowskiego, stając po różnych stronach wewnętrznego konfliktu. Najlepszym przykładem może być postawa dwóch senatorów – K. Plichty, kasztelana sochaczewskiego, stojącego przy Zygmuncie III<sup>19</sup>, i wojewody rawskiego Zygmunta Grudzińskiego<sup>20</sup>. W senacie należał on do nielicznego grona protestantów, którzy nie zdecydowali się natychmiast przystąpić do rokoszan. Zrobił to na zjeździe w Sandomierzu, w którym uczestniczył również S. Radziejowski<sup>21</sup> i początkowo chciał zmienić negatywne nastawienie rokoszan do monarchy, ale po Janowcu stał się najaktywniejszym z nich, bliskim towarzyszem Mikołaja Zebrzydowskiego i Janusza Radziwiłła<sup>22</sup>. W obozie przeciwników Zygmunta III pojawił się po raz kolejny w lutym 1607 r. na zjeździe szlachty w Kole. Jako jedyny senator należał do grona najaktywniejszych uczestników<sup>23</sup>. Jednak nie spieszył się z przybyciem na kolejny zjazd w Jędrzejowie. Tam też dokonał oficjalnie akcesu do rokoszan. Mimo tego nie chciał zrywania dialogu z monarchą, czekając na decyzje sejmu<sup>24</sup>. Następnie jako

<sup>17</sup> VL, t. II, s. 390.

<sup>18</sup> J. Rzońca, *Sejmy z lat...*, cz. 1, *Bezowocny sejm...*, s. 118; cz. 2, *Ostatni sejm...*, s. 74; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, s. 182.

<sup>19</sup> J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, s. 122.

<sup>20</sup> Z. Grudziński nie zabierał aktywnie głosu w sprawach politycznych jedynie broniąc praw protestantów. Wojewodą rawskim został w 1601 r. Por. J. Maciszewski, *Grudziński Zygmunt*, [w:] PSB, t. IX, Wrocław 1960, s. 48.

<sup>21</sup> Nie przyłączył się do rokoszan. Por. W. Kłaczeński, *Radziejowski Stanisław*, [w:] PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 80.

<sup>22</sup> Według V. Urbaniak wojewodą rawskim kierowały przyczyny osobiste, obraził się, ponieważ nie otrzymał starostwa sochaczewskiego oraz nie został zaproszony na konwokację senatorów w lipcu 1606 r. Wojewoda rawski podpisał akt konfederacji obok czterech innych senatorów w późniejszym terminie niż 12 VIII 1606 r., kiedy szlachta go przyjęła i znalazło się tam w przybliżeniu ponad 10 000 podpisów, ale bez żadnego senatora. Na zjeździe sandomierskim 17 VIII opowiadał się przeciw zmianie monarchy, a 28 VIII nie chciał, aby rokoszanie zażądali zbyt wiele od Zygmunta III. Por. J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609)*, cz. 1 (*Od Steżycy do Janowca*), Wrocław 1960, s. 74, 217, 264, 284, 336; idem, *Grudziński Zygmunt...*, s. 48; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 109; J. Choińska-Mika, *op. cit.*, s. 123.

<sup>23</sup> J. Maciszewski, *Grudziński Zygmunt...*, s. 49; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 84, 85.

<sup>24</sup> V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 91, 94, 95.

jeden z trzech senatorów podpisał się pod aktem przyjętym na zjeździe pod Jeziorną 24 czerwca 1607 r., w którym wypowiedziano posłuszeństwo Zygmuntowi III. Oprócz niego była tam grupa 30 Mazurów wśród 400 zgromadzonych, z tego najliczniejsi byli przedstawiciele województwa rawskiego, co można tłumaczyć wpływami Grudzińskiego<sup>25</sup>. Brał udział w bitwie pod Guzowem po stronie rokoszan. Po przegranej jeszcze we wrześniu 1607 r. dysponował 2000 zwolenników opowiadających się za walką z obozem regalistycznym, ale nie doszło do kolejnej konfrontacji, a dzięki zabiegom senatorów koronnych 14 czerwca 1608 r. mógł przeprosić monarchę i uzyskać przebaczenie<sup>26</sup>.

Na sejmie w 1611 r. jeden z posłów rawskich Jan Gostomski, starosta wałecki, należący do grona regalistów, bez powodzenia starał się o funkcję marszałka izby poselskiej<sup>27</sup>. Należał również do grona szlachty przeciwnej pozostawianiu mieszczanom praw szlacheckich, m. in. opowiadał się za odebraniem mieszkańcom Krakowa ziemi, jaką mieli nabyć od okolicznej szlachty<sup>28</sup>. S. Radziejowski, starosta sochaczewski, został wyznaczony z izby poselskiej do deputacji, zajmującej się rozsządzeniem sporów religijnych<sup>29</sup>. Natomiast na pierwszym z sejmów w 1613 r. wotował w senacie jako kasztelan rawski<sup>30</sup>. Ponadto wybrano go do komisji, mającej zająć się sprawą uregulowania zaległości finansowych dla wojska. Następnie udał się do Brześcia Litewskiego, gdzie dotarł na przełomie lipca i sierpnia. Prawdopodobnie, dlatego nie przybył na sejm nadzwyczajny, jaki miał miejsce w tym samym roku. To nie przeszkodziło senatorom, aby delegować go do komisji stojącej przy podskarbach<sup>31</sup>. Obok

<sup>25</sup> J. Chońska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, s. 124.

<sup>26</sup> Po ugodzie z Zygmuntem III otrzymał starostwo inowrocławskie i przeszedł na katolicyzm. Por. *Ibidem*, s. 125; J. Maciszewski, *Grudziński Zygmunt...*, s. 49; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 132, 138.

<sup>27</sup> Wiązało się to z sytuacją, jaka powstała po głosowaniu nad wyborem marszałka, ponieważ przegrani posłowie nie chcieli się pogodzić z wynikiem, co wykorzystał Gostomski do zakulisowych działań. Mimo to sprawa nie zakończyła się sukcesem. Por. J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970, s. 95, 99.

<sup>28</sup> Podobna ksenofobia ujawniła się wobec Waleriana Montelupiego, który sam dokonał zemsty na szlachcicu niejakim Łazińskim po tym jak ten go porwał i więził dla okupu. Sprawa nabrała antymieszczkańskiego charakteru i trafiła nawet przed oblicze Zygmunta III. Szybko okazało się, że Montelupi był szlachcicem, a oskarżenie wycofano. Por. *Ibidem*, s. 203, 204.

<sup>29</sup> S. Radziejowski został starostą sochaczewski w 1599 r. Por. J. Byliński, *Sejm...*, s. 189; W. Kłaczewski, *Radziejowski Stanistaw...*, s. 80.

<sup>30</sup> J. Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 244.

<sup>31</sup> VL, t. III, Petersburg 1859, s. 82, 120; J. Byliński, *Dwa sejmy...*, s. 127, 151; W. Kłaczewski, *Radziejowski Stanistaw...*, s. 80.

Radziejowskiego w senacie podczas sejmku zwyczajnego w 1613 r. wotował K. Plichta, opowiadając się za kontynuowaniem wojny z Moskwą. Był on znany z wcześniejszych działań – w 1609 r., skąd delegowano go z senatu do lustracji dóbr stołowych w Małopolsce<sup>32</sup>, a w 1611 r. wybrany jako komisarz do rady stojącej przy hetmanach podczas wyprawy na Moskwę<sup>33</sup>. Jeśli chodzi o posłów, to podczas pierwszego sejmku w 1613 r. Piotr Jarzyna, podkomorzy rawski, został wybrany jako deputat do rozmów ze skonfederowanymi oddziałami wojsk koronnych, na które się udał po 8 V. Nie było to jego pierwsze zadanie, ponieważ dwukrotnie był poborcą podatkowym w ziemi rawskiej w latach 1591 i 1598, a w 1611 r. został lustratorem dóbr stołowych monarchy w Wielkopolsce<sup>34</sup>. Ponownie taką misję otrzymał Jarzyna na sejmie w 1616 r., ale tym razem w Małopolsce<sup>35</sup>.

Na sejm w 1615 r. K. Plichta przybył po wotach senatorskich. W tym czasie należał do zaufanych ludzi monarchy, o czym świadczy fakt, że został marszałkiem dworu królewicza Władysława Wazy, a podczas trwania sejmku to jemu Zygmunt III powierzył rozwiązanie problemu kwater dla posłów litewskich<sup>36</sup>. W roku następnym kasztelan sochaczewski na sejmie wotował w senacie i wybrano go do kontroli nad wybieraniem kwarty oraz jako komisarza mającego udać się z królewiczem w poselstwie do Moskwy<sup>37</sup>.

S. Radziejowski nominowany w 1618 r. na urząd wojewody rawskiego brał aktywny udział jako jedyny senator Rawskiego w obradach sejmku, wotując w senacie wśród 14 innych obecnych senatorów. Ponadto 20 II razem z Łukaszem Mielżyńskim kasztelanem gnieźnieńskim posłował do izby poselskiej w celu połączenia obrad. Wtedy też został z senatu wydelegowany do deputacji mającej stać przy podskarbach, która miała się zebrać w Radomiu w celu przejrzenia dokumentów z wpływów z kwarty i ich rozdysponowania<sup>38</sup>.

<sup>32</sup> VL, t. II, s. 472.

<sup>33</sup> Jego podpis znalazł się również pod aktem w sprawie stosunków z Brandenburgią. Por. VL, t. III, s. 5, 35, 71; J. Byliński, *Dwa sejmy...*, s. 63, 67, 244.

<sup>34</sup> VL, t. II, s. 339, 386; t. III, s. 21, 82; J. Byliński, *Dwa sejmy...*, s. 157, 246, 249.

<sup>35</sup> VL, t. III, s. 148.

<sup>36</sup> S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970, s. 89, 161, 214.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 160, 194, 217; VL, t. III, s. 149.

<sup>38</sup> Na sejm w 1618 r. nie przybył Konstanty Plichta kasztelan sochaczewski, ponieważ w tym czasie brał udział w wyprawie królewicza Władysława na Moskwę. Należał on do nielicznego grona osób regularnie wotujących w senacie podczas obrad sejmowych. Por. VL, t. III, s. 157, 158; J. Seredyka, *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988, s. 120, 123, 141, 142; W. Kłaczkowski, *Radziejowski Stanisław...*, s. 80.



W 1619 r. sytuacja zewnętrzna państwa polsko-litewskiego nie była najlepsza. Konflikty na granicach i kłopoty z nieopłaconym wojskiem spowodowały, że zebrani na sejmie próbowali rozwiązać piętrzące się problemy. Na te tematy wypowiadał się S. Radziejowski. Uważał, że wobec zagrożenia szwedzkiego i niskiej wartości militarnej pospolitego ruszenia należy zreformować system podatkowy, m. in. nakładając podatki na duchowieństwo, przejmując dochód z pierwszego roku użytkowania królewskich ziem czy pogłówne płacone od stopnia zamożności. Propozycje te nie znalazły jednak uznania<sup>39</sup>.

Szlachta województwa rawskiego była również zaangażowana w obronę swego państwa, o czym świadczy wybór K. Plichty, kasztelana sochaczewskiego, i Walentego Plichty oraz Sebastiana Wołuckiego, podkomorzego rawskiego, posłów z ziemi rawskiej, do deputacji mającej się zająć opracowaniem planów obrony przed najazdem tureckim na sejmie w 1620 r.<sup>40</sup> Ten ostatni wystąpił aktywnie w sporze, jaki wybuchł w izbie poselskiej w sprawie udzielenia przez króla odpowiedzi. Opozycjoniści domagali się jej na piśmie, ale regaliści uważali, że wystarczy ustna wypowiedź. Posłowie mazowieccy popierali monarchę, jednak S. Wołucki pod koniec dnia, 23 XI, zmienił zdanie. Był przeciwny nakładaniu na duchowieństwo podatków, ponieważ jego instrukcje poselskie nie pozwalały mu na to. Należał do grona najaktywniejszych posłów biorących udział w obradach<sup>41</sup>.

Na następnym aktywny był jedynie S. Radziejowski, który wotował w senacie i został wybrany do komisji mającej się zająć handlem i rzemiosłem<sup>42</sup>. Ponownie zabierał głos, obok K. Plichty, w 1623 r., opowiadając się za wysłaniem wojsk na Ukrainę w celu uspokojenia Kozaków i zaprzestania chadzek. Zaatakował kasztelana gdańskiego Samuela Konarskiego w sprawie nieobecności pospolitego ruszenia z Prus, żądając ukarania go, co doprowadziło do przerwania posie-

<sup>39</sup> Posłował do izby poselskiej celem przedłożenia królewskiej opinii 11 II 1619 r. J. Rzońca, *Opinie senatorów na sejmie 1619 roku wobec sytuacji zewnętrznej Rzeczypospolitej w końcu 1618 i na początku 1619 roku*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1978–1979, Seria A, nr 16, s. 58, 59; idem, *Ostatni sejm przed Cecorą (w 1619 roku)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1983, z. 20, s. 31, 39, 40, 41, 53.

<sup>40</sup> Początek jej obrad przypadł na 10 XI 1620 r., kiedy obradował jeszcze sejm.

<sup>41</sup> VL, t. III, s. 184; J. Pietrzak, *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, Wrocław 1983, s. 60, 61, 80, 101, 164, 166, 167, 169.

<sup>42</sup> VL, t. III, s. 206; J. Pietrzak, *Po Cecorze...*, s. 164, 145.

dzenia<sup>43</sup>. W wyniku dyskusji nad kwestią nieopłaconych i skonfederowanych oddziałów wojskowych powołano specjalne gremium<sup>44</sup>, do którego z izby poselskiej wybrano m. in. W. Plichtę podkomorzego rawskiego<sup>45</sup>.

Podczas dwóch sejmów w 1626 r. w senacie głos zabierał Filip Wołucki kasztelan rawski. Na sejmie w Warszawie wystąpił po stronie zakonu jezuickiego, popierając propozycję oddania pod ich kontrolę Akademii Krakowskiej. Na kolejnym nadzwyczajnym zjeździe w Toruniu zarzucał księciu pruskiemu zdradę Rzeczypospolitej i w ramach odkupienia winy miałby on porwać króla Szwecji Gustawa II Adolfa, następnie przekazać Zygmuntowi III, a ten jemu, który osadziłby go w więzy w Rawie. Był przekonany, że należy przerwąć wojska z kresów państwa, ponieważ Turcja nie zaatakuje. Jednocześnie występował w zdecydowany sposób przeciwko innowiercom<sup>46</sup>.

Kwestia stosunku do wiary katolickiej i sprawa sytuacji innowierców stała się tematem przewodnim wystąpień S. Wołuckiego starosty rawskiego i posła na sejm w 1627 r. Opowiadał się za decydowaniem w sprawach Kościoła jedynie w obecności duchownych. Był jedynym wśród posłów, który podważał ważność konfederacji warszawskiej, ponieważ została ona uchwalona przy sprzeciwie duchowieństwa. Popierał wyroki trybunalskie skierowane przeciwko protestantom<sup>47</sup>, usprawiedliwiając to zgodnością z instrukcją

<sup>43</sup> Nie zachowało się wystąpienie K. Plichty, kasztelana sochaczewskiego. S. Radziejowski w 1628 r. otrzymał nominację na urząd wojewody łęczyckiego; J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktorii chocimskiej. Sejm w 1623 r.*, Wrocław 1987, s. 67, 70, 72, 129; J. Seredyka, *Senatorowie na sejmach z lat 1611-1623*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu” 1990, Historia, z. 27, s. 112.

<sup>44</sup> Składało się ono z senatorów rezydentów, urzędników, prymasa, kasztelana krakowskiego, wojewodów: krakowskiego, poznańskiego, wileńskiego, sandomierskiego, kaliskiego, trockiego i 11 posłów.

<sup>45</sup> Gdyby wyczerpały się wszystkie środki pokojowe wobec skonfederowanego wojska wtedy monarcha po konsultacji z tą komisją mógł bez decyzji sejmu rozprawić się z buntownikami. Por. VL, t. III, s. 216; J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku...*, s. 124.

<sup>46</sup> VL, t. III, s. 237, 238; J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966, s. 66, 74, 77, 95, 161; J. Kwak, *Sejm warszawski 1626 roku*, Opole 1985, s. 69, 106, 128.

<sup>47</sup> Dotyczyło to wyroku skazującego Samuela Bolestraszyckiego, tłumacza, na więzienie, grzywnę, a dzieło pt. *Heraklit albo o próżności* na spalenie i zakaz czytania tej książki. Również w sprawie napadu szlachty katolickiej na domy i zbory kalwińskie oraz arikańskie w Lublinie, będącego następstwem morderstwa, jakiego dopuścił się żołnierz wojewody bełskiego Rafała Leszczyńskiego na uczniu kolegium jezuickiego. Trybunał Lubelski zabronił odbudowy zburzonych zborów i odprawiania protestanckich nabożeństw.

poselską. Podobnie powoływał się na instrukcję w kwestii związanej z przywilejem, jaki wydał w 1623 r. Zygmunt III dla jezuitów w sprawie budowy uniwersytetu i kolegium w Krakowie. Jako jedyny uważał, że izba poselska nie miała prawa, aby o tym dyskutować ze względu na papieski wyrok. Posłowie byli przeciwni temu rozwiązaniu, a W. Plichta, podkomorzy rawski, stwierdził na koniec, że przywilej królewski był sprzeczny z prawami Rzeczypospolitej. Jednak Wołucki nie godził się na wniosek izby, aby Zygmunt III go anulował. To wstrzymało wysłanie uchwały do monarchy<sup>48</sup>.

Ponadto w czasie obrad sejmiku starosta rawski został wyznaczony razem ze Stefanem Zadorskim do sejmowej delegacji, która miała reprezentować interesy Rzeczypospolitej w rozmowach z elektorem brandenburskim oraz stanami pruskimi w sprawie postawy władcy Prus Książęcych w czasie wojny ze Szwecją<sup>49</sup>. Dlatego też występował on z postulatem zamknięcia portów w ochronie przed napływem złej monety na Litwę i zakazem handlu z Prusami Książęcymi oraz Szwecją<sup>50</sup>.

Na pierwszym sejmie w 1629 r. żaden z senatorów z województwa rawskiego nie zabierał głosu, ponieważ F. Wołucki, wojewoda rawski, i W. Plichta, kasztelan rawski, przybyli po wotowaniach<sup>51</sup>. Obaj byli obecni na kolejnym w 1631 r., a z grona posłów został wydelegowany S. Wołucki, starosta rawski, do komisji mającej się zająć poprawą monety. Jednak dla województwa rawskiego najważniejsza była decyzja zgromadzonych o przeprowadzeniu rewizji ksiąg grodzkich w Rawie na prośbę Mikołaja Łayszczewskiego, pisarza ziemskiego rawskiego i sekretarza królewskiego<sup>52</sup>. Do tego zadania wyznaczono Mateusza Plichtę, podkomorzego rawskiego, Samuela Kurnocha, sędziego ziemskiego rawskiego, Jana Krosnowskiego, podczaszego rawskiego, i Malchra (?) Łubę Głaczyńskiego, podstarościego rawskiego<sup>53</sup>.

Okres bezkrólewia po śmierci Zygmunta III wykazał, że szlachta województwa rawskiego, senatorowie jak i posłowie bardzo aktywnie

<sup>48</sup> J. Seredyka, *Sejm zawiedzionych nadziei*, Opole 1981, s. 58, 66–69.

<sup>49</sup> A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979, s. 51; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, s. 107.

<sup>50</sup> J. Seredyka, *Sejm zawiedzionych...*, s. 82.

<sup>51</sup> A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny...*, s. 103, 104.

<sup>52</sup> Według A. Kerstena M. Łayszczewski otrzymał tytuł sekretarza królewskiego z poręczenia H. Radziejewskiego na początku lat czterdziestych od Władysława IV. Por. A. Kersten, *Hieronim Radziejewski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 64–65.

<sup>53</sup> VL, t. III, s. 320, 322, 329, 338.

włączyli się w proces wyłonienia nowego monarchy. Na mocy aktu konfederacji generalnej wojewoda, kasztelan i S. Wołucki, starosta rawski, jako poseł weszli w skład rady powołanej przy boku inter-rexa<sup>54</sup>. Ponadto stale miał rezydować w Warszawie inny z senatorów kasztelan sochaczewski. Akt konfederacji podpisali wojewoda F. Wołucki w imieniu całego województwa i W. Plichta, kasztelan rawski<sup>55</sup>. Podczas trwania obrad sejmu konwokacyjnego bardzo istotną stała się kwestia wyznań innowierczych. Nie ominęło to również przedstawicieli województwa rawskiego. F. Wołucki uczestniczył obok sześciu innych senatorów świeckich i posłów katolickich w naradzie, jaka miała miejsce po przedstawieniu 4 VII 1632 r. propozycji ze strony dysydentów i dyzunitów, na której zgodzono się na pokój religijny. Inny z senatorów W. Plichta szedł jeszcze dalej, gdy 15 VII podczas wspólnych obrad wystąpił nie tylko jako przeciwnik przyjęcia aktów wykonawczych do aktu konfederacji warszawskiej, ale nie godził się nawet na jej potwierdzenie<sup>56</sup>.

Natomiast Stefan Ciechowski, cześnik i poseł gostyński, który posłował już na sejmy w 1629 r.<sup>57</sup>, poinformował izbę poselską, że „tu jest agent księcia pruskiego kurfista przy naszych konsultacjach: nie ma tu co czynić, żeby mu kazać precz”. To wystąpienie pociągnęło za sobą wybuch niezadowolenia i część nietrzeźwych posłów wzniciła tumult tak, że marszałek Krzysztof Radziwiłł, hetman polny litewski, zamknął obrady<sup>58</sup>.

Przyjęte konstytucje przez sejm konwokacyjny nie spotkały się z aprobatą posłów rawskich. Żaden z nich nie złożył pod nimi podpisu, natomiast wśród obecnych senatorów z Rawskiego zrobili to F. Wołucki i W. Plichta z zastrzeżeniem przy swoich podpisach

<sup>54</sup> Miał zajmować się jako reprezentant Wielkopolski pilnowaniem mennicy królewskiej w czasie bezkrólewia.

<sup>55</sup> VL, t. III, s. 348, 349, 351, 352; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632*, Opole 1986, s. 170, 185.

<sup>56</sup> Być może było to zgodne z założeniami listu, podpisanego przez papieża 3 VII 1632 r. w sprawie wyboru przyszłego monarchy w Rzeczypospolitej, jaki otrzymał W. Plichta. Por. W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny...*, s. 79, 152, 154.

<sup>57</sup> Na pierwszym sejmie trafił do komisji mającej się zająć uregulowaniem należności dla wojsk służących w Prusach i Inflantach. Na następnym potwierdzono ustalenia w sprawie jego wyboru. Por. VL, t. III, s. 289, 293, 299, 310, 312.

<sup>58</sup> Według Abrychta Stanisława Radziwiłła był on posłem z województwa brzeskiego-kujawskiego. E. Opaliński uważa, że był to „niejaki Czechniowski cześnik gostyński”. Przedmiotem ataku stał się Jan Hoverbeck sekretarz poselstwa elektora brandenburskiego. Później na sejmie elekcyjnym wystąpił w imieniu posłów inflanckich. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. I, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 125, 181; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny...*, s. 121, 368; E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty...*, s. 280.

w sprawach religijnych<sup>59</sup>. Obaj byli obecni od początku na zjeździe elekcyjnym<sup>60</sup>, a ten ostatni już 27 IX razem z M. Łayszczewskim pisarzem ziemskim rawskim został wybrany do sądów marszałkowskich, aby w czasie elekcji pilnować porządku wśród obradujących<sup>61</sup>. Jednak ponownie podczas obrad pojawiła się kwestia praw dla innowierców. Nie chciano zaakceptować ustaleń poprzedniego sejmku i 16 X powołano specjalną deputację z udziałem m. in. S. Wołuckiego, starosty rawskiego, która miała się zająć uchwałą w tej sprawie<sup>62</sup>. Na tym sejmie należał do grona osób najbardziej zapracowanych, m. in. brał udział w dyskusji, jaka toczyła się w senacie nad udzieleniem audiencji posłowi szwedzkiemu Stenowi Bielke. Wszedł w skład szesnastoosobowej komisji mającej opracować *pacta conventa*<sup>63</sup>. Przygotowany akt spotkał się ze sprzeciwami katolików, a szlachta w tym Rawianie, umieszczając swoje podpisy czyniła jednocześnie zastrzeżenia w sprawie przyjętych postanowień dotyczących innowierców<sup>64</sup>. Te zastrzeżenia wzbudziły podejrzenia

<sup>59</sup> A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 135; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjne...*, s. 248, 373.

<sup>60</sup> Był jeszcze Franciszek Feliks Lipski kasztelan sochaczewski, którego zabrakło na sejmie konwokacyjnym jak twierdzi W. Kaczorowski. Jednak podczas tego sejmku wyznaczono uroczystą asystę honorową przy ciele Zygmunta III i należał do niej F. F. Lipski. Por. W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjne...*, s. 169, 363.

<sup>61</sup> A. S. Radziwiłł podaje, że obaj pierwszego dnia elekcji weszli do składu deputacji, która miała zająć się opracowaniem praw. Por. VL, t. III, s. 361; A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 144; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjne...*, s. 319, 320, 362.

<sup>62</sup> Starosta rawski, komentując na sesji w dniu 26 X 1632 r. postawę protestantów w kwestii tolerancji i ustaleń sejmku konwokacyjnego stwierdził – „nie wiem więc, czego chcą więcej, może cichaczem znieść prawo biskupów, na co sumienie nasze nie może pozwolić. Bo jeśli grożąc nam albo przedłużeniem sejmku, albo zerwaniem elekcji, chcą coś na nas wymusić, to niczego nie dokażą; wolimy raczej w fundamentalnej sprawie religii naszej umrzeć”. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 172.

<sup>63</sup> Podczas czytania *pactów conventów* głos zabrał F. Wołucki, który uważał, że obrona państwa przed Turcją spoczywała w rękach Boga i Najświętszej Marii Panny. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 161, 213; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjne...*, s. 288, 299, 322, 329.

<sup>64</sup> Byli to senatorowie: F. Wołucki, W. Plichta oraz F. F. Lipski, który umieścił w swoim komentarzu uwagę o wyłączeniu z *pactów conventów* punktu dotyczącego pokoju religijnego. Był jednym z 4 z grona kasztelanów, którzy podpisali się pod tym aktem. Ponadto swoje podpisy złożyli urzędnicy: Adam Brochowski, pisarz ziemski sochaczewski, Stanisław Chodakowski, wojski sochaczewski, Stefan Ciechomski, cześnik gostyński, Kacper Zygmunt Lipski, chorąży sochaczewski, Maciej Jerzy Lipski, wojski rawski, M. Łayszczewski, pisarz ziemski rawski, S. Wołucki, starosta rawski oraz Mikołaj Tułowski, deputat do poprawy prawa z ziemi sochaczewskiej. Jedyńm, który nie złożył żadnych uwag, był Maksymilian Jarzyna, sędzia ziemski sochaczew-

Krzysztofa Radziwiłła, że szlachta katolicka nie będzie akceptowała przyjętych uchwał. Jednak m. in. S. Wołucki przekonał przywódcę obozu protestantów, że nie kolidują one z zagwarantowanym pokojem religijnym<sup>65</sup>. Ponadto wypowiadał się za możliwością apelacji od wyroków marszałkowskich w sprawach kryminalnych, co wywołało wiele kontrowersji<sup>66</sup>.

W czasie trwania sejmu koronacyjnego, na początku 1633 r., aktywnie uczestniczyli senatorowie i posłowie z województwa rawskiego. Wojewoda F. Wołucki wotował w senacie 11 II, kasztelan W. Plichta dzień później<sup>67</sup>. Pierwszy z nich optował za prowadzeniem wojny z Moskwą i poszukiwaniem odpowiednich środków dla prowadzenia działań wojennych. W ciągu trwania dalszych obrad stał się jednym z kilku senatorów, którzy dość często reprezentowali monarchę w izbie poselskiej<sup>68</sup>. Wszystkie misje dotyczyły spraw drażliwych dla szlachty i wywołały żywą reakcję ze strony posłów, co skłoniło Władysława IV i jego współpracowników do załatwiania ich poza izbą<sup>69</sup>. Podobną rolę pełnił W. Plichta, którego czterokrotnie wysyłano ze składu senatu do posłów<sup>70</sup>.

Po raz kolejny S. Wołucki zabrał głos 14 II w izbie poselskiej w sprawie przysięgi deputatów mających rozliczać podskarbach, ale tylko wtedy, gdy będą oni posiadali moc kwitowania ministrów. Jednak ta opinia nie spotkała się ze zrozumieniem ze strony posłów i nie uzyskała poparcia. Starosta rawski nadal pozostawał obrońcą spraw kościelnych. Już 16 II sprzeciwił się powołaniu deputacji mającej rozstrzygnąć sprawy między stanem szlacheckim a duchownym i odnosiło się to m. in. do kwestii przekazywania dóbr prywatnych

ski. Por. VL, t. III, s. 365, 366; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny...*, s. 248, 375, 376, 379.

<sup>65</sup> W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny...*, s. 248.

<sup>66</sup> Uważał, że „tam gdzie chodzi o ludzką głowę nigdy nie jest za długa delibercja”. Narzekał na absencję marszałków i chciał, aby był obecny pisarz, od którego można by było otrzymać wyciągi dekretów. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 191.

<sup>67</sup> Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*, Kluczbork–Praszka 2001, s. 173, 174, 176.

<sup>68</sup> Chodziło o powierzenie Jakubowi Zadzikowi, kanclerzowi koronnemu i biskupowi chełmskiemu, probostwa miechowskiego, o kwestie zaopatrzenia Karola Wazy w opactwo czerwińskie na 3 lata z możliwością prolongaty czy wpłynięcie na izbę w sprawie rozliczenia podskarbach.

<sup>69</sup> W przypadku kwestii związanych z rozliczeniem podskarbach Z. Szczerbik tytułował błędnie F. Wołuckiego kasztelanem rawskim. Z. Szczerbik, *op. cit.*, s. 77, 134, 147, 152.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 52.

Kościółowi czy płacenia dziesięciny. Uważał, że to strata czasu i nie uda się tych problemów wyjaśnić. Również bronił Jana Olbrachta Wazy, który 27 II objął biskupstwo krakowskie, pozbawieniem go głosu w senacie. Przeciwnicy nowego biskupa uważali, że będąc dodatkowo kardynałem, osłabi w przyszłości znaczenie arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>71</sup>. Na tym sejmie S. Wołucki otrzymał nominację na kasztelaniego małopolską 10 III 1632 r.<sup>72</sup>, a później na koniec obrad wraz z F. Wołuckim, W. Plichtą i Adamem Noskowskim, podkomorzym gostyńskim, złożyli swoje podpisy pod aktem konfirmacji praw<sup>73</sup>.

W pierwszych latach panowania Władysława IV senatorowie i posłowie z województwa rawskiego brali udział w ważniejszych wydarzeniach dotyczących polityki zagranicznej. Na sejmie w 1634 r. F. Wołucki<sup>74</sup> i W. Plichta zostali wydelegowani z senatu, a z izby poselskiej Hieronim Radziejowski starosta sochaczewski, aby towarzyszyć monarsze podczas wyprawy smoleńskiej, a wcześniej podczas działań przeciw Turkom<sup>75</sup>. Ten ostatni, także w roku następnym, wszedł w skład kolejnej delegacji, przy Władysławie IV mającej zająć się układami ze Szwecją<sup>76</sup>. Po raz kolejny wojewoda rawski w obradach senatu zaatakował protestantów, odradzając monarsze małżeństwo z palatynówną reńską. Natomiast niezdecydowanym był W. Plichta<sup>77</sup>. Swoją opinię F. Wołucki powtórzył na drugim sejmie w 1635 r., grożąc buntem w przypadku, gdyby doszło do związku z protestantką<sup>78</sup>. Inni parlamentarzyści weszli w skład komisji ma-

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 46, 104, 115, 147, 181.

<sup>72</sup> *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 41.

<sup>73</sup> VL, t. III, s. 371.

<sup>74</sup> F. Wołucki był na sejmie w 1634 r. od pierwszego dnia i wotował 20 VII. P. Paradowski, *W obliczu „nagłych potrzeb” Rzeczypospolitej. Sejmy ekstraordynaryjne za panowania Władysława IV Wazy*, Toruń 2005, s. 240.

<sup>75</sup> H. Radziejowski został starostą sochaczewskim dzięki cesji ojca Stanisława. Por. VL, t. III, s. 395; T. Wasilewski, *Radziejowski Hieronim...*, [w:] PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 50; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 255.

<sup>76</sup> VL, t. III, s. 403; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 255.

<sup>77</sup> F. Wołucki uważał, że związek z heretyczką zaowocuje utratą opieki przez Maryję. Podczas wygłaszania swej opinii miał stwierdzić, iż „nie należy ufać heretykom (tu wyciągniętym palcem wskazał wojewodę wileńskiego), bo oni sami już piekłu przeznaczeni chcą króla do niego zawlec, a to szpetne dla króla mieszkanie”. Natomiast kasztelan rawski W. Plichta „zważał, by nie rozgniewać i Boga i króla”. Na następny sejm przybył już po wotach. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 436, 437; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 237.

<sup>78</sup> F. Wołucki przybył na sejm 22 XI, a dzień później wotował. Był przeciwny doradcom związku z palatynówną groził im piekłem po 3 latach życia. Zaatakował

jącej zlustrować dobra królewskie – Franciszek Szczęsny Lipski, kasztelan sochaczewski, na terenie Mazowsza i Podlasia, a M. Łayszczewski, pisarz ziemski rawski, sekretarz królewski miał kontrolować te leżące na Rusi i Wołyniu<sup>79</sup>.

W czasie trwania obrad pierwszego z sejmów w 1637 r. wiadomo, że uczestniczyli kasztelan sochaczewski i A. Noskowski, kasztelan gostyński, który przybył po wotowaniu. Swoje zdanie przedstawił w senacie F. Sz. Lipski, wysławiając czyny monarchy, zgadzał się na wszystkie decyzje, jakie podejmą sejmujący. Drugi z senatorów wziął udział w tajnej radzie, jaka miała miejsce 13 II 1637 r. Jej tematem była kwestia monarszego ożenku<sup>80</sup>. W przypadku posłów wiadomo jedynie o Janie (?) Krosnowskim, wojskim rawskim, który domagał się w izbie poselskiej, aby porwać elektora Jerzego Wilhelma przed sąd sejmowy w sprawie przekazania Szwedom Piławy w okresie wojny o ujście Wisły. Następnego dnia, 27 I, ponowił swoje żądanie, ale izba nie była chętna w popieraniu tego wniosku<sup>81</sup>.

Za panowania Władysława IV umierają F. Wołucki, wojewoda rawski<sup>82</sup>, i W. Plichta, kasztelan rawski, co było końcem pewnej epoki dla mieszkańców Rawskiego. Ich następcy na najwyższych stanowiskach senatorskich, którzy nie byli związani z województwem rawskim i rzadko pojawiali się na sejmach, to np. Krzysztof Marcin Sułowski czy Andrzej Grudziński<sup>83</sup>. Do grona nowych przywódców szlacheckich, którzy swoją karierę zaczęli w czasach

---

A. S. Radziwiłła oraz wojewodę smoleńskiego. Król był niezadowolony i rozczarowany przemowami i wyszedł, ale wrócił „wyobraziwszy sobie wojewodę w roli wesółka”. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 484–485; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 240.

<sup>79</sup> VL, t. III, s. 425.

<sup>80</sup> Na drugi dzień po koronacji nowej królowej Cecylii Renaty kontynuowano świętowanie tej uroczystości, a wśród 6 kasztelanów, którzy trzymali kosztowności, byli m. in. sochaczewski (F. Sz. Lipski) i gostyński (A. Noskowski). A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 17, 48; R. Kołodziej, *Pierwszy sejm z 1637 roku*, Toruń 2003, s. 104, 136, 205, 266, 267.

<sup>81</sup> Według autora monografii tego sejm J. Krosnowski miał należeć do obozu regalistycznego. Por. R. Kołodziej, *op. cit.*, s. 217.

<sup>82</sup> Śmierć wojewody rawskiego tak skomentował A. S. Radziwiłł: „staruszek Wołucki, nie zdołał dłużej walczyć, ze śmiercią i odszedł z życia w tym miesiącu” tj. w październiku 1642 r. Jego następcą został kasztelan żarnowski (Krzysztof Marcin Sułowski). Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 324.

<sup>83</sup> A. Grudziński wojewoda rawski wystąpił w senacie podczas obrad sejm w 1646 r. popierając działania obronne przeciwko Turcji. Następnie wraz z innymi senatorami bezskutecznie posłował z senatu do izby poselskiej w sprawie oprawy dla królowej. W roku następnym był obecny na sejmie 18 V. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 507, 547; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 234.



władysławskich, można zaliczyć Jana Oborskiego, Adama Brochowskiego czy M. Łayszczewskiego. Pierwszy z nich jako starosta sochaczewski i stronnik królewski uczestniczył w pięciu sejmach<sup>84</sup>. W 1638 r. występował dwukrotnie (16 III i 23 IV) przeciwko projektowi stworzenia Kawalerii Rycerzy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny oraz tytułom arystokratycznym, jakie posiadali polscy i litewscy magnaci<sup>85</sup>. Ponadto został wybrany do komisji mającej zająć się opisaniem niedawno przyłączonych do Korony powiatów lęborskiego i bytowskiego<sup>86</sup>. Uczestniczył również w obradach sejmu w 1639 r. Jego poglądy na pracę parlamentu należały do skrajnie konserwatywnych i sprzeciwiał się propozycji posła sandomierskiego Stanisława Szczuckiego, aby wybrać deputatów do opracowania skuteczniejszej metody obrad<sup>87</sup>. Na kolejnym sejmie w 1640 r. wszedł w skład grona komisarzy, którzy mieli się zająć sprawą wypłacenia należności regimentowi służącemu we Władysławowie<sup>88</sup>. W 1642 r. nieskutecznie proponował izbie przedstawienie własnej sprawy, a rok później wybrano go do dwu komisji, pierwszej zajmującej się zbadaniem jak wybierano cło w komorach w Wielkopolsce i kto korzystał ze zwolnień w opłatach, a w drugiej przedmiotem zainteresowania były taksy na towary i ich wysokość, dla których wyznaczenia miano się spotkać w Warszawie<sup>89</sup>. Brał również udział w obradach komisji przy boku monarchy<sup>90</sup>.

<sup>84</sup> A. S. Radziwiłł podał, że starostą sochaczewskim został Jan Oborski po śmierci Stanisława Radziejewskiego wojewody łęczyckiego w grudniu 1637 r. Starostwo liwskie, którym dysponował przekazał swemu synowi Stefanowi. Według A. Kerstena H. Radziejewski wyrobił cesje na to starostwo dla Stanisława Oborskiego, zatrzymując dla siebie kilka wsi. Prawdopodobnie chodzi o tą samą osobę dwojga imion. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 69; A. Kersten, *op. cit.*, s. 55, 65; A. Kęckowa, *Jan Oborski*, [w:] PSB, t. XXIII, 1978, s. 436-437.

<sup>85</sup> W wystąpieniu z 16 III skrytykował Jerzego Ossolińskiego wojewodę sandomierskiego jako inspiratora tego przedsięwzięcia. Twierdził, że zostałby poturbowany, ponieważ przez przypadek wzięto go za członka Kawalerii. Występował również w imieniu swego sejmiku, który nakazał mu zniesienie tytułów oraz projektu Kawalerii. Z tego powodu grożąc zablokowaniem obrad sejmu przy poparciu innych posłów udało mu się osiągnąć cel. Por. A. Tomaszek, *Sejm 1638 r. w obronie szlacheckiej równości*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. XXXIX, z. 2, s. 19-20, 26.

<sup>86</sup> VL, t. III, s. 442.

<sup>87</sup> Z. Trawicka, *Sejm z roku 1639*, „Studia Historyczne” 1972, R. XV, s. 566, 569.

<sup>88</sup> VL, t. III, s. 469.

<sup>89</sup> Na sejmie w 1642 r. zabierał czterokrotnie głos. Por. VL, t. IV, s. 35, 36; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 137, 252.

<sup>90</sup> Wiadomo to z aktu z 23 V 1643 r. Na koniec sejmu był przeciwny, aby kontynuować obrady w niedzielę palmową. Miało to uchronić sejm przed rozjeściem się bez podjęcia uchwały. VL, t. IV, s. 39; A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 353-354.

A. Brochowski, pisarz ziemski sochaczewski, był wybierany posłem w latach 1638, 1639, 1641, 1647<sup>91</sup>. Wiadomo, że na sejmie, jaki miał miejsce w 1638 r., wszedł w skład komisji zajmującej się wcielaniem powiatów leborskiego i bytowskiego do Korony. W 1641 r., kiedy przed sąd sejmowy trafiła sprawa zabójstwa niejakiego Zielonki przez A. Brochowskiego, wydelegowano go, aby zajmował się z innymi kwestią wyznaczenia granicy między Mazowszem a Prusami Książęcymi<sup>92</sup>. Obok niego w składzie tej komisji znalazł się również M. Łayszczewski<sup>93</sup>. W 1647 r. pisarz ziemski sochaczewski sprzeciwił się wywyższaniu lokalnych praw nad państwowymi, co zaostrzyło konflikt z wojewodą chełmińskim w sprawie indygenatu podczas sejmu<sup>94</sup>.

M. Łayszczewski posłował w latach 1638, 1641, 1642<sup>95</sup>. Na tym nie zakończyła się kariera parlamentarna sekretarza królewskiego, ponieważ pojawia się on ponownie, ale już jako kasztelan sochaczewski w 1646 r., kiedy Władysław IV wyznaczył go do deputacji mającej zająć się wysłuchaniem sprawozdań z rachunków podskarbich i generałów artylerii<sup>96</sup>. W roku następnym razem z Mikołajem Osuchowskim, stolnikiem rawskim, i Wawrzyńcem Petrykowskim, pisarzem ziemskim sochaczewskim, mieli ocenić, czy należało zwrócić koszty budowy, stawianego właśnie mostu na rzece Bzurze, Krzysztofowi Brochowskiemu, podkomorzemu zakroczymskiemu. Również parlament zgodził się na przeprowadzenie rewizji ksiąg znajdujących się w grodzie sochaczewskim i obok kasztelana sochaczewskiego miał to robić Marcin Nieborowski, podkomorzy sochaczewski, wraz z urzędnikami wchodzącymi w skład sądu ziemskiego<sup>97</sup>.

<sup>91</sup> S. Hołdys w swojej pracy twierdzi, że A. Brochowski był posłem z ziemi rawskiej w 1639 r., z sochaczewskiej w latach 1640, 1641 oraz z liwskiej w 1646 i 1647 r. Por. J. Dzięgielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1990, s. 232; S. Hołdys, *Praktyka parlamentarna za panowania Władysława IV Wazy*, Wrocław 1991, s. 139.

<sup>92</sup> Pisarzowi ziemskiemu sochaczewskiemu zarzucano niesławę z powodu zabójstwa. W wyniku głosowania polecono mu dowieść, że zabił nieznanego plebejusza z przypadku. Por. VL, t. III, s. 442; t. IV, Petersburg 1853, s. 14; A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 258–259; A. Kersten, *op. cit.*, s. 65.

<sup>93</sup> VL, t. IV, s. 14.

<sup>94</sup> Również chwalił się swoją skutecznością w wychwytywaniu błędów w konstytucjach. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 38; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 243.

<sup>95</sup> Według S. Hołdys posłował on jedynie w z sejmiku rawskiego w 1641 r. Por. J. Dzięgielewski, *op. cit.*, s. 249; S. Hołdys, *op. cit.*, s. 155; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 251.

<sup>96</sup> S. Hołdys uważa, że był obecny już jako kasztelan sochaczewski na sejmie w 1645 r. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 511; S. Hołdys, *op. cit.*, s. 191.

<sup>97</sup> VL, t. IV, s. 64, 65.

Oprócz wymienionych postaci można podać osoby, które posłowały więcej niż raz z sejmików województwa rawskiego lub urzędników legitymujących się takim osiągnięciem. Byli to: Stefan Ciechomski, sędzia ziemski gostyński (w latach 1639, 1641), Jan (?) Krosnowski, wojski rawski (1637 – pierwszy sejm, 1642), Marcin Oborski, starosta rawski (1646, 1647), Marcin Sadowski, podkomorzy gostyński (1642, 1643), Stanisław Studziński, dworzanin królewski w 1638 r., a jako cześnik gostyński w 1640 r., Władysław Konstanty Wituski (1639, jako chorąży gostyński w latach 1641, 1646, 1647)<sup>98</sup>. Ponadto wiadomo, że Maksymilian Jarzyna, który posłował jako sędzia ziemski sochaczewski na sejm elekcyjny, opowiadał się za nieprzyjmowaniem nowych szkodliwych konstytucji oraz w sprawie równości duchowieństwa wobec prawa<sup>99</sup>. Następnie obecny na sejmach w latach 1633, 1635 (pierwszy sejm), 1638. Później został pisarzem ziemskim i podstarościm krakowskim. Posłował również w 1642 r. Należał do klientów Stanisława, a później Jerzego Sebastiana Lubomirskich. Znany był na sejmikach w Proszowicach jak i w Bolimowie jako dobry jurysta<sup>100</sup>. Podobnie było w przypadku Szczęsnego Zbożnego Łayszczewskiego, podstarościego łuckiego i podsędka sochaczewskiego, posła na sejm w 1646 r., należącego do stronnictwa Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego, będąc jednocześnie urzędnikiem w majątku tego magnata<sup>101</sup>.

Panowanie Jana Kazimierza przyniosło nowe możliwości dla obywateli zamieszkujących na terenie województwa rawskiego. Po śmierci Władysława IV jedynie M. Łayszczewski, kasztelan sochaczewski, podpisał się pod aktem ogłaszającym bezkrólewie<sup>102</sup>. Był także zwolennikiem skrócenia okresu elekcji, czego wyraz dał w manifeście sporządzonym, przez 14 innych senatorów, w Warszawie, po klęsce wojsk polskich w bitwie pod Korsuniem<sup>103</sup>. Następnie brał udział

<sup>98</sup> Według S. Hołdys był jeszcze Paweł Krosnowski poseł z sejmiku rawskiego na drugi sejm w 1637 r. jako wojski rawski i w 1641 r. będąc sędzią wieluńskim. W ostatnim przypadku na pewno nie był sędzią ziemskim. Por. *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego...*; ponadto Jan Radziejowski podczaszy rawski posłował w latach 1637, 1638, 1640. Por. S. Hołdys, *op. cit.*, s. 152, 164; J. Dziegielewski, *op. cit.*, s. 234, 246, 252, 259, 262, 266; P. Paradowski, *op. cit.*, s. 249, 252, 256, 260.

<sup>99</sup> Był przeciwny także wprowadzaniu różnych monet w państwie. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 151, 197.

<sup>100</sup> J. Dziegielewski, *op. cit.*, s. 166.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 170, 249.

<sup>102</sup> Uniwersał prymasa Władysława Łubieńskiego został wydany w Łowiczu 26 V 1648 r. Por. VL, t. IV, s. 74.

<sup>103</sup> E. Opaliński, *Elekcje wazowskie w Polsce. Stosunek szlachty do instytucji okresu bezkrólewia*, „Kwartalnik Historyczny” 1985, R. XCII, z. 3, s. 544.

w obradach rady, jaka zebrała się w stolicy 9 VI<sup>104</sup>. W akcie konfederacji przyjętym 31 VII 1648 r., wystąpili inni reprezentanci województwa rawskiego, m. in. M. Nieborowski, podkomorzy sochaczewski, wyznaczony jako poseł z Małopolski do pilnowania skarbu Rzeczypospolitej<sup>105</sup>, podkomorzy gostyński Marcin Sadowski wybrany z Wielkopolski do rady mającej znajdować się przy boku regimentarzy<sup>106</sup>, a A. Grudziński, wojewoda rawski, M. Łay-szczewski, kasztelan sochaczewski, oraz Jan Wojciech Lipski, podkomorzy rawski, starosta inowłodzki, mieli wspierać radą prymasa Łubieńskiego. Ponadto Kasper Zygmunt Lipski, kasztelan rawski, powinien był czuwać z innymi nad ciałem zmarłego monarchy<sup>107</sup>. Tylko wojewoda rawski i A. Brochowski, chorąży sochaczewski, złożyli podpisy pod aktem *pactów conventów*<sup>108</sup>. Ten ostatni był przeciwny wyznaczaniu jednego dowódcy nad pospolitym ruszeniem w momencie zagrożenia. Uważał również, że szybko powinna nastąpić elekcja i dlatego obaj Wazowie powinni się porozumieć między sobą i któryś z nich powinien ustąpić<sup>109</sup>. Bronił prymasa, kiedy doszło do konfliktu z posłami pruskimi<sup>110</sup>.

Podczas elekcji nowego króla uczestniczyło liczne grono Rawlian, o czym najlepiej świadczy 230 nazwisk szlachty z całego województwa pod aktem elekcji kolejnego Wazy<sup>111</sup>.

<sup>104</sup> A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 78.

<sup>105</sup> VL, t. IV, s. 78.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>107</sup> Pod aktem konfederacji podpisali się: A. Grudziński, wojewoda rawski, M. Łayszczewski, kasztelan sochaczewski, J. W. Lipski, podkomorzy rawski, starosta inowłodzki, Aleksander Załuski, poseł z ziemi rawskiej, M. Nieborowski, podkomorzy sochaczewski, W. K. Wituski chorąży gostyński, ekonom rogoziński. Por. *Ibidem*, s. 80, 85, 87.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>109</sup> Domagał się również wyznaczenia rekompensat tym, którzy stracili majątki w bitwie pod Piławcami. To żądanie było na rękę H. Radziejowskiemu, mającemu wówczas problemy ze zwrotem pieniędzy wziętych od mieszczanina ze Lwowa. Obaj byli spokrewnieni, A. Brochowski był siostrzeńcem H. Radziejowskiego. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 121, 122; A. Kersten, *op. cit.*, s. 181, 187.

<sup>110</sup> Miał wtedy zawołać do posłów, którzy zbliżali się do prymasa Macieja Łubieńskiego „arcybiskup ma imię Maciej, nie Wojciech (którego Prusacy zamordowali), więc nie zabijajcie go!” Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 150.

<sup>111</sup> Wśród nich znaleźli się senatorzy A. Grudziński, wojewoda rawski, K. Z. Lipski, kasztelan rawski, M. Łayszczewski, kasztelan sochaczewski, Wawrzyniec Załuski, kasztelan gostyński. Ponadto ważniejsi urzędnicy z trzech ziem: J. W. Lipski, podkomorzy rawski, starosta inowłodzki, Samuel Lipski, starosta rawski, stanisławski, Jan Turoboyski, chorąży rawski, rotmistrz rawski, Piotr Ryłski, sędzia rawski, M. Nieborowski, podkomorzy sochaczewski, Marcin Oborski, starosta sochaczewski, Adam Brzozowski, chorąży sochaczewski, Stanisław Nieborowski, sędzia sochaczewski, Paweł Kroznowski, stolnik sochaczewski, Stanisław Morski, podczaszy

W pierwszej fazie panowania Jana Kazimierza najbardziej aktywnym senatorem z województwa rawskiego był M. Łayszczewski, kasztelan sochaczewski. Uczestniczył w wjeździe monarchy do Krakowa, aby odbyć koronację w 1649 r. Brał udział w obradach senatu na sejmie koronacyjnym, wotował<sup>112</sup>. Podobnie w następnych latach<sup>113</sup>, a ponadto wybierano go m. in. do składu lustratorów mających się zająć królewsczyznami w Małopolsce na przełomie 1649–1650<sup>114</sup>. Kasztelan należał do nielicznego grona senatorów obecnych na mszy inauguracyjnej obrady pierwszego sejmku w 1652 r.<sup>115</sup>, następnie brał udział w obradach sądu sejmowego<sup>116</sup>. Nie wiadomo, kiedy zmarł, ale wiele wskazuje na to, że w obradach sejmku w 1655 r. jako kasztelan sochaczewski wystąpił A. Brochowski<sup>117</sup>. M. Łayszczewski jako ostatni należał do grona senatorów z województwa rawskiego, którzy wykorzystywali swoje uprawnienia i uczestniczył regularnie w obradach senatu zabierając głos. Mimo, że współcześnie nie uważa się, aby należał do

---

sochaczewski, Szczęsny Zbożny Łayszczewski, podsędek sochaczewski, Marcin Sadowski, podkomorzy gostyński, Oktawian Plichta, starosta gostyński, W. K. Wituski, chorąży gostyński, ekonom rogoziński, Stefan Ciechomski, sędzia ziemi gostyńskiej. Por. VL, t. IV, s. 112, 113.

<sup>112</sup> Nie znamy opinii M. Łayszczewskiego na temat sytuacji politycznej Rzeczypospolitej. Por. *Ibidem*, s. 123; S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985, s. 83, 108, 129, 218, 220.

<sup>113</sup> Zabierał głos w senacie: 26 i 30 I 1649 r., 10 XII 1650 r., 3 II 1652 r., 1 VIII 1652 r. Por. A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 177; W. Czapliński, *Dwa sejmy roku 1652. Studium z dziejów rozkładu Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław 1955, s. 75; J. S. Dąbrowski, *Senat Koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000, s. 206, 210, 216, 218, 221.

<sup>114</sup> W 1652 r. M. Łayszczewski został wybrany deputatem do skarbu kwarcianego w Rawie na drugim sejmie. Por. VL, t. IV, s. 134, 153, 155, 173.

<sup>115</sup> Tak uważa A. S. Radziwiłł. Por. *idem*, *op. cit.*, t. III, s. 327; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo, doktryna, praktyka*, t. I, Wrocław 2000, s. 111.

<sup>116</sup> Chodziło o rozsądzeniu sporu między niejakiimi Raciborskimi a kapitułą warszawską względem kasacji zapisu dokonanego na jej rzecz. M. Łayszczewski stanął po stronie kapituły. Por. J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 83.

<sup>117</sup> Wątpliwość taką podnosi w swojej pracy J. S. Dąbrowski, mimo, że później jednoznacznie stwierdza, że na sejmie w 1655 r. wotował jako kasztelan sochaczewski Adam Brochowski. Potwierdza to w swojej pracy A. Kersten podając, że poseł szwedzki Jan Kock spotkał się już z kasztelanem sochaczewskim A. Brochowskim, gdy obwieszczał wybór Karola X Gustawa na tron w Szwecji. Również w liście Jana Leszczyńskiego wojewody łęczyckiego z maja 1655 r. do H. Radziejowskiego podaje, że kasztelan sochaczewski A. Brochowski opuścił właśnie obrady sejmowe i wyjechał do Rawy. Por. A. Kersten, *op. cit.*, s. 368–369, 385–386; J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 202, 229.

grona najważniejszych i liczących się senatorów<sup>118</sup>. Jego następcy nie byli tak aktywni i incydentalnie brali udział w obradach.

Przez całe panowanie Jana Kazimierza żaden z wojewodów rawskich nie był obecny na posiedzeniach senatu<sup>119</sup>. Wiadomo jedynie o nielicznych przypadkach, kiedy byli wymieniani kasztelanowie z województwa rawskiego. Na sejmie w 1650 r. kasztelan gostyński został wybrany do składu senatorów mających rezydować przy monarsze w trzecim półroczu<sup>120</sup>. Nie wiadomo, czy był nim wtedy Marcin Sadowski piastujący ten urząd podczas drugiego sejmiku w 1652 r.<sup>121</sup>

Sytuacja ta nie uległa zmianie po przerwie w obradach sejmiku spowodowanej najazdem Szwedów. Już w 1658 r. na sejmie kasztelan rawski został delegowany do składu senatorów-rezydentów na pierwszą część czwartego półrocza<sup>122</sup>. Na następnym sejmie ponownie delegowano tegoż kasztelana, wtedy był nim Wojciech Mokronowski, który wszedł do składu komisji mającej zająć się lustracją dóbr królewskich w Wielkopolsce<sup>123</sup>. Od tego momentu W. Mokronowski pojawiał się często podczas obrad senatu. W 1661 r. złożył podpis pod ratyfikacją układu pokojowego ze Szwecją zawartego rok wcześniej w Oliwie. W roku następnym nie wiadomo dokładnie, czy brał udział w obradach całego sejmiku, ale wyznaczono go do składu komisji, jaka miała funkcjonować przy urzędnikach i senatorach zatwierdzając ich decyzje<sup>124</sup>. Był

<sup>118</sup> Opinię taką przedstawił W. Czapliński prezentując wotujących senatorów podczas pierwszego sejmiku w 1652 r. uważając, że był to drugorzędny garnitur polityków nie mogących wystąpić zdecydowanie przeciwko dworowi. W. Czapliński, *op. cit.*, s. 75.

<sup>119</sup> J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 204.

<sup>120</sup> VL, t. IV, s. 155.

<sup>121</sup> Jedno ze źródeł podaje, że na mszy inauguracyjnej posiedzenie drugiego sejmiku w 1652 r. uczestniczył m. in. Marcin Sadowski, kasztelan gostyński. VL, t. IV, s. 166; J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 221; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *op. cit.*, t. I, s. 138.

<sup>122</sup> Nie wiadomo, kto wtedy był kasztelanem rawskim. W 1655 r. nominację na ten urząd otrzymał Samuel Stanisław Nadolski, kasztelan rozpierski, jednak pod koniec roku zmarł w Opolu. Por. J. Teodorczyk, *Nadolski Samuel Stanisław*, [w:] PSB, t. XXII, Wrocław 1977, s. 435–437; VL, t. IV, s. 268.

<sup>123</sup> Według *Volumina legum* Wojciech Mokronowski był kasztelanem rawskim już w 1659 r. Natomiast A. Przyboś jako datę nominacji na ten urząd podaje rok 1660. Por. VL, t. IV, s. 279, 307; A. Przyboś, *Mokronowski (Mokronoski) Wojciech*, [w:] PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 598.

<sup>124</sup> J. S. Dąbrowski podaje, że wiadomo o pobycie kasztelana rawskiego w ostatnim dniu sejmiku w 1662 r., ale nie wymienia imienia i nazwiska. Por. VL, t. IV, s. 356, 413; J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 242.

obecny na sejmie w 1667 r., ale nie wiadomo, czy zabierał głos<sup>125</sup>, a na abdykacyjnym złożył podpisy pod aktem abdykacji monarchy i decyzjami, jakie wtedy zostały podjęte<sup>126</sup>.

O pozostałych senatorach w czasach Jana Kazimierza wiadomo niewiele, np. Marcin Jarzyna, kasztelan sochaczewski był obecny i wotował, kiedy obradowano nad ważnymi kwestiami w senacie na sejmie w latach 1664–1665<sup>127</sup>.

O wiele lepiej przedstawia się dorobek posłów wybranych na sejmikach w województwie rawskim. Już na sejmie koronacyjnym A. Brochowski, chorąży sochaczewski, czy M. Nieborowski, podkomorzy sochaczewski, zabierali głos w ważnych sprawach dla losów państwa. Pierwszy był przeciwny zwoływaniu pospolitego ruszenia do walki z Kozakami, co uzasadniał możliwością przejęcia władzy nad szlachtą przez jednostkę lub słabą wartość bojową tej formacji. Domagał się również odsunięcia od obrad ludzi związanych z klęską piławiecką, a M. Nieborowski sprzeciwiał się, aby książę Władysław Dominik Zasławski, wojewoda sandomierski i regimentarz, miał oskarżać innych tam będących. Również nie chciał, aby hetmani mieli wystawiać specjalne glejty dla niektórych z nich<sup>128</sup>. Na tym samym sejmie A. Brochowski oraz Marcin Oborski starosta sochaczewski mieli problemy z potwierdzeniem swoich praw do mandatów poselskich<sup>129</sup>.

<sup>125</sup> Według M. Matwijowa W. Mokronowski przybył na sejm w 1667 r., ale już po zakończeniu wotowań w senacie. J. S. Dąbrowski uważa, że brał udział w ważnych obradach 26 III i 5 V, ale nic nie wie o jego wystąpieniach. Por. M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 172; J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 257.

<sup>126</sup> VL, t. IV, s. 479, 480; J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 264.

<sup>127</sup> Złożył również podpis pod aktem zawartym w Łęgonicach 31 VII 1666 r. Por. T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. I, Kraków 1898, s. 258; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664–1665*, Lublin 1984, s. 189; J. S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 246; M. Nagielski, *Stanowisko elit władzy Rzeczypospolitej w dobie rokoszu Jerzego Lubomirskiego w latach 1665–1666*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 202.

<sup>128</sup> S. Ochmann, *op. cit.*, s. 38, 166, 224.

<sup>129</sup> Pierwszy z nich otrzymał mniej głosów na sejmiku niż Stanisław Cieciszewski sędzia liwski. Nominacja na kasztelanę liwską spowodowała, że ten ustąpił miejsce w sejmie Brochowskiemu. Sprawę udało się pozytywnie rozwiązać podobnie jak w przypadku Oborskiego. Ten został oskarżony, że został wybrany już po czasie odbywania się sejmiku poselskiego. Nie wiadomo jak zakończyła się sprawa, ale starostę nie usunięto, a Walerian Petrykowski podkomorzy różański wycofał swój wniosek. Por. S. Ochmann, *op. cit.*, s. 93, 94; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *op. cit.*, t. I, s. 20.

Podczas sejmku, jaki miał miejsce na przełomie lat 1649/1650, litewska straż marszałkowska aresztowała posła z ziemi gostyńskiej Piotra Władysława Izbińskiego, cześnika gostyńskiego, w czasie tumultu pod karczmą<sup>130</sup>. Ta sprawa zbulwersowała posłów podczas obrad 22 XII. Następnego dnia zwolniono Izbińskiego, uznając to za pomyłkę, ale wzmogła się dyskusja nad władzą marszałkowską w czasie sejmku i zgłaszano kolejne wnioski o jej ograniczenie. Rezultatem była konstytucja pt. *O sądach posłów ziemskich na sejmie będących*<sup>131</sup>. Po za tym W. K. Wituski, podkomorzy gostyński, ekonom rogoziński, i A. Grochowski, chorąży sochaczewski, zostali komisarzami przy boku podskarbich dla poprawienia monety<sup>132</sup>. Na kolejnym sejmie posłowie z województwa rawskiego nie odegrali zbyt znaczącej roli. W. K. Wituski wszedł w skład komisji sejmowej mającej się zająć kontrolą rachunków generała artylerii koronnej Zygmunta Przyjemskiego<sup>133</sup>. Wiadomo również, że w czasie pierwszego sejmku w 1652 r. brał udział w sesji prowincjonalnej Prus Królewskich<sup>134</sup>, a po raz ostatni pojawił się na sejmie w 1653 r. Miał za sobą długoletni staż jako poseł, ponad 7 sejmów w ciągu okresu nie dłuższego niż 15 lat. Po raz kolejny prawdopodobnie posłował z Prus Królewskich<sup>135</sup>. Na sejmie wybrano go obok S. Łayszczyńskiego podsędka sochaczewskiego i innych posłów do opracowania instrukcji dla „pewnej legacji”. Podobnie było w przypadku wydelegowania ich obu na obrady posejmowej rady senatu,

---

<sup>130</sup> Według A. S. Radziwiłła poszkodowanym, któremu nie pozwolono opuścić karczmy był podstoli gostyński (Zygmunt Małachowski). Por. idem, *op. cit.*, t. III, s. 231.

<sup>131</sup> Posła przeprosił Aleksander Ludwik Radziwiłł marszałek wielki litewski w kościele OO. Jezuitów, a ten podziękował posłom za obronę jego honoru. Według Ł. Częścik aresztowania dokonała straż marszałka nadwornego litewskiego Krzysztofa Zawiszy. Następnie własną kareta zabral posła na sejm. Ta sprawa została wykorzystana przez opozycję do przedłużania i stordedowania obrad tajnej rady. Por. Ł. Częścik, *Sejm warszawski w 1649–1650*, Wrocław 1978, s. 102–104; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 43, 59–60; t. II, Warszawa 2000, s. 43.

<sup>132</sup> Reprezentowali oni Wielkopolskę. W. K. Wituski, chorąży gostyński brał udział w sesji prowincjonalnej Prus Królewskich. Por. VI, t. IV, s. 132; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 52.

<sup>133</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 77.

<sup>134</sup> Posłowie z Prus Królewskich zostali przyjęci przez Jana Kazimierza 5 III 1652 r. Por. *Ibidem*, s. 108.

<sup>135</sup> T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2003, s. 220, 221.



w której uczestniczyli w pierwszej jej części<sup>136</sup>. Dla obu sejm w 1653 r. stanowił kres ich kariery<sup>137</sup>.

Na kolejnych dwóch w 1654 r. aktywny był A. Brochowski. Podczas pierwszego zabierał głos opowiadając się za usprawieniem obrad sejmowych. Przypominał wcześniejsze czasy, kiedy przedstawiano kolejne instrukcje poselskie, a podczas dyskusji nie było wzajemnych ataków wobec siebie. Następnie obserwując coraz poważniejszy kryzys polityczny ubolewał, że wiele mówiło się nad przestrzeganiem prawa, a niewielu go przestrzegało. Dlatego uważał, że „nierządem Polska stoi, a nierządem ma ginać”<sup>138</sup>. Inny z posłów z województwa rawskiego Stanisław Nieborowski, sędzia sochaczewski, podkreślał, że obok przestrzegania prawa i jego stosowania należy je poprawiać i ulepszać, a nie powinny w tym przeszkadzać ustanowione przepisy<sup>139</sup>. Choraży sochaczewski był również przeciwny poruszaniu kwestii rugów poselskich wobec przedstawicieli sejmiku ze Starodubia w ostatniej chwili obrad, gdy nie uchwalono jeszcze konstytucji. W tej sprawie wypowiedział się również Marcin Oborski starosta sochaczewski<sup>140</sup>. A. Brochowski popierał pomysł obozu regalistycznego, aby hetmani składali przysięgę twierdząc, że „w naszym żądaniu nie ma nic niesprawiedliwego, to nie jest absurd. Jeśli przysięga berło, czemu buława ma być absolutna?”<sup>141</sup>

Publiczne wyrażanie troski o los państwa nie przeszkodziło A. Brochowskiemu w uprawianiu polityki swego stronnictwa. Dotyczyło to obrony Waleriana Petrykowskiego, który nie uważał buławy hetmańskiej za wakującą, dlatego protestował wobec prowadzenia obrad na ten temat, co było korzystne dla monarchy<sup>142</sup>. Przez marszałka sejmu został także wyznaczony do składu komisji mającej zająć się rozliczeniem wydatków na artylerię reprezentując Wielko-

<sup>136</sup> S. Łayszczewski posłował na ten sejm z sejmiku łuckiego i należał do grona współpracowników Władysława Dominika ks. Ostrońskiego-Zasławskiego. Por. *Ibidem*, s. 220, 221, 239, 278, 280; VL, t. IV, s. 186.

<sup>137</sup> Na sejm w 1653 r. został wybrany z sejmiku łęczyckiego Samuel Zbrożek miecznik gostyński z województwa łęczyckiego. T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 276.

<sup>138</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 174, 194.

<sup>139</sup> *Ibidem*, s. 194; t. II, s. 42.

<sup>140</sup> M. Oborski zabierał również głos w ostatnim dniu obrad sejmu 28 III. Por. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 172.

<sup>141</sup> F. Mincer, *O sprawie przysięgi hetmańskiej na pierwszym sejmie 1654 r.*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII-XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1965, s. 129.

<sup>142</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 175.

polskę<sup>143</sup>, a J. W. Lipski podkomorzy rawski do zbadania rachunków skarbowych<sup>144</sup>.

Na drugim sejmie w tym samym roku ponownie głos zabrał A. Brochowski. 1 VII, gdy doszło do zablokowania decyzji w kwestii przysięgi hetmańskiej, zaproponował, aby zająć się sprawą przysięgi poselskiej, według której parlamentarzyści mieli się trzymać instrukcji poselskich. Opowiadał się również za tym, aby posłowie nie proponowali nic nowego, co wykraczałoby poza instrukcję, a co według niego miało powodować konflikty podczas obrad sejmu. Wystąpienia chorążego sochaczewskiego nie znalazły zwolenników i do końca sejmu nie wracano do tej tematyki<sup>145</sup>. Po raz kolejny zabrał głos 18 VII, kiedy odczytano konstytucję o indygenacie dla księcia siedmiogrodzkiego i hospodara wołoskiego. Wystąpił wtedy razem z grupą posłów, uzależniając swoją zgodę od tego, czy zostanie zrehabilitowany H. Radziejowski<sup>146</sup>. Również i ta sprawa nie zakończyła się sukcesem. Do komisji opracowującej instrukcję dla posłów do Karola X Gustawa wybrano M. Nieborowskiego, podkomorzego sochaczewskiego<sup>147</sup>.

Podczas sejmu w 1658 r. próbowano bezskutecznie wyrugować nieznanego z imienia i nazwiska pisarza gostyńskiego, który był jednocześnie poborcą podatkowym<sup>148</sup>. Posłów rawskich wybierano w skład różnych komisji: M. Nieborowskiego, w kwestii uregulowania należności wobec oddziałów wojskowych<sup>149</sup>, Marka Radoszewskiego, podczaszego gostyńskiego, w sprawie sporów terytorialnych na granicy ziemi wieluńskiej ze Śląskiem<sup>150</sup>. W 1659 r. J. W. Lipski wszedł do komisji zajmującej się poprawą stanu monety i zatwierdzeniem decyzji powołanych przez parlament gremiów doradczych<sup>151</sup>, a Adam Nowomiejski, podsędek ziemski, pisarz grodzki rawski, miał czuwać

<sup>143</sup> *Ibidem*, s. 180.

<sup>144</sup> Sprawa tej komisji była długo i namiętnie dyskutowana w izbie poselskiej. 6 III marszałek przedstawił jej siedemnastoosobowy skład. Por. *Ibidem*, s. 179.

<sup>145</sup> A. Brochowski występował dwa razy w dniu 1 VII 1654 r. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 230; t. II, s. 52.

<sup>146</sup> *Ibidem*, t. I, s. 204, 224.

<sup>147</sup> *Ibidem*, t. I, s. 242; VL, t. IV, s. 229, 231.

<sup>148</sup> Pierwszą próbę podjęto 15 VII, a drugą 1 VIII. W obronie pisarza gostyńskiego wystąpił Marcin Dębicki chorąży sandomierski uzasadniając, że ten sejm zajmuje się tylko rugowaniem posłów. Ponadto i tak długo przebywał on w izbie, dlatego nie warto go rugować. Poza tym za jakiegokolwiek nadużycia powinien odpowiadać gdzie indziej. Por. *Ibidem*, t. I, s. 260.

<sup>149</sup> VL, t. IV, s. 240, 241.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 251.

<sup>151</sup> VL, t. IV, s. 279, 282.

wraz z innymi posłami nad kontrolą rachunków skarbowych oraz jako lustrator zbadać stan królewszczyzn na Mazowszu i Podlasiu<sup>152</sup>. Ponadto Hieronima Nowomiejskiego stolnika sochaczewskiego wybrano w skład komisji mającej oszacować zniszczenia, z okresu wojny polsko-szwedzkiej, na terenie ziemi wiskiej<sup>153</sup>.

Na sesji sejmowej w dniu 5 VII 1661 r. M. Nieborowski, należący do opozycji, opowiedział się przeciw elekcji *vivente rege*<sup>154</sup>. Wybrano go wraz z innymi do zinwentaryzowania skarbu królewskiego, jaki znajdował się w Lubowli podczas okresu wojny ze Szwedami<sup>155</sup>. Mikołaja Żabickiego podkomorzego gostyńskiego do komisji zajmującej się uregulowaniem należności wobec nieopłaconego wojska. Ponadto był sprawcą zajścia w izbie poselskiej, kiedy w trakcie dyskusji o dysydentach zarzucił Stanisławowi Chrzastowskiemu, podsędkowi krakowskiemu, kalwinowi, że kłamał. W jego obronie stanęli posłowie krakowscy blokując obrady w kwestii podatkowej. Cały konflikt rozwiązała mediacja ze strony senatorów<sup>156</sup>. M. Żabicki razem z J. W. Lipskim podpisali się obok W. Mokronowskiego pod ratyfikowanym traktatem pokojowym ze Szwecją<sup>157</sup>. Poza tym J. W. Lipski miał się zająć kontrolą żup solnych, które oddane w użytkowanie znajdowały się w rękach cesarza<sup>158</sup>. Po raz kolejny wybrano M. Radoszewskiego do komisji w sprawie granicy między Śląskiem, Księstwem Cieszyńskim i „państwem bilskim” a ziemią wieluńską oraz powiatem ost-rzeszowskim<sup>159</sup>.

Na nadzwyczajnym sejmie w 1662 r. pojawiła się kwestia powrotu H. Radziejowskiego do Rzeczypospolitej. Tym razem reprezentował go jego brat Jan, starosta bolesławski, poseł z ziemi sochaczewskiej. Działając na rzecz Hieronima, nie cofnął się przed opuszczeniem izby z protestacją, co zatamowało obrady. W końcu doszło do porozumienia i zagwarantowano powrót byłemu podkanclerzowi do ojczyzny, ale zabraniając starania się o urzędy i bywania na dworze<sup>160</sup>.

<sup>152</sup> *Ibidem*, s. 279; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 283.

<sup>153</sup> VL, t. IV, s. 294.

<sup>154</sup> S. Ochmann, *Sejmy lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 114, 251.

<sup>155</sup> VL, t. IV, s. 330.

<sup>156</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 316.

<sup>157</sup> VL, t. IV, s. 356.

<sup>158</sup> *Ibidem*, s. 327, 343.

<sup>159</sup> Miano się również zająć kwestią rozliczenia powstałych w ten sposób przestępstw. Por. *Ibidem*, s. 335.

<sup>160</sup> Jan Radziejowski godził się na powrót do izby, gdy zostaną spełnione jego warunki. Sprawę H. Radziejowskiego popierali również konfederaci, a jego zwolennicy grozili wojną domową. Por. S. Ochmann, *Sejmy lat...*, s. 234–235; A. Kersten, *op. cit.*, s. 532, 534–535.

Ponadto sejm zniósł kondemnatę, jaka była nałożona na całe województwo rawskie<sup>161</sup>, a H. Nowomiejski, stolnik sochaczewski, i M. Żabicki, podkomorzy gostyński, weszli w skład komisji mającej kontrolować urzędników i senatorów<sup>162</sup>.

Na kolejnym sejmie wśród składu sądu sejmowego, który miał się zajmować kwestią winy marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego znalazł się M. Oborski, starosta liwski, sochaczewski, mianowany deputatem z izby poselskiej przez marszałka Jana Gnińskiego, podkomorzego pomorskiego. Według W. Kłaczewskiego należał on do ludzi związanych z H. Radziejewskim<sup>163</sup>. Już w czasie samego procesu starosta sochaczewski składał zeznania obciążające Lubomirskiego, ale obrońcy oskarżonego podważyli ich wiarygodność. Innymi świadkami byli Franciszek Kazimierz Wysocki, cześnik sochaczewski, i Kasper Kozyrski, łowczy sochaczewski<sup>164</sup>. Po wydaniu wyroku skazującego M. Oborski włączył się do działań mających doprowadzić sejm do szczęśliwego końca, co okazało się nieskuteczne<sup>165</sup>. Na sejmie nadzwyczajnym, jaki miał miejsce w tym samym roku, stał się on celem ataku opozycji jako członek byłego sądu sejmowego. Chodziło o kwestię uzyskania mandatu poselskiego na drugim sejmiku w Liwie, co spotkało się z negatywną opinią. Starosty nie udało się usunąć<sup>166</sup>, a on sam z polecenia monarchy bezskutecznie próbował ratować sejm<sup>167</sup>.

<sup>161</sup> Zniesiono również te dotyczące Piotra Rylskiego sędziego ziemskiego rawskiego, rotmistrza województwa i Stefana Chociszewskiego porucznika. Por. VL, t. IV, s. 402.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 413.

<sup>163</sup> A. Keckowa, *Oborski Marcin*, [w:] PSB, t. XXIII, s. 445; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664-1665*, Lublin 1984, s. 73, 163; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszewski, *op. cit.*, t. I, s. 366.

<sup>164</sup> A. Keckowa, *Oborski Marcin...*, s. 445; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny...*, s. 85; A. Kersten, *op. cit.*, s. 555.

<sup>165</sup> A. Kersten, *op. cit.*, s. 557; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny...*, s. 89.

<sup>166</sup> Walka o usunięcie M. Oborskiego trwała od 13 do 18 III 1665 r. Pierwszym atakującym był nieznany z imienia brat Oborskiego, następnym Jan Franciszek Brochowski, poprzedni starosta liwski. Uważano, że król nie posiadał prawa do zwoływania powtórnych sejmików poselskich. Ponadto M. Oborski uczestniczył w sejmiku czerskim, następnie w liwskich i nie był na generale w Warszawie. Por. W. Kłaczewski, *W przededniu wojny...*, s. 116, 176; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszewski, *op. cit.*, t. I, s. 380-382.

<sup>167</sup> Odszukał Władysława Łosia, który próbował wcześniej zerwać sejm, ale rozmyślił się i powrócił na salę obrad. Jednak ponownie zgłosił protestację i opuścił obrady. M. Oborski odnalazł go w gospodzie i próba nakłonienia go do powrotu na salę obrad zakończyła się niepowodzeniem. Por. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszewski, *op. cit.*, t. I, s. 395.

M. Oborski po raz kolejny dał swój dowód przywiązania do Jana Kazimierza podczas obrad w czasie pierwszego sejmku w 1666 r. Opozycja domagała się na nim przeprowadzenia kolokwium senatu z izbą poselską, czemu był przeciwny. Innego zdania był M. Żabicki, podkomorzy gostyński, także regalista dopuszczający taką możliwość, ale pozycja monarchy w takim wypadku powinna była zostać wzmocniona<sup>168</sup>. Pomysł kolokwium poparł A. Nowomiejski, który chciał jego przeprowadzenia przed sprawozdaniem z rad senatu<sup>169</sup>. Starosta sochaczewski również samowolnie poinformował senatorów, że posłowie zgodzili się na limitę obrad, co nie było prawdą<sup>170</sup>. Ponadto wypowiadał się w sprawie prolongaty obrad, podatków, instrukcji sejmowych czy posłów reprezentujących wojsko<sup>171</sup>.

Postawa M. Oborskiego została nagrodzona na drugim sejmie w 1666 r., kiedy wybrano go marszałkiem, wygrał z Wojciechem Kazimierzem Męcińskim, podkomorzym wieluńskim, i Stanisławem Krzyckim, sędzią kaliskim, dzięki poparciu ze strony posłów mazowieckich i litewskich, czyli obozu regalistycznego. Podczas trwania obrad starał się zapobiec zerwaniu sejmku, co udawało mu się do momentu dyskusji nad przedłużeniem obrad. Wtedy zgłoszono protest i 24 XII posłowie rozjechali się do domów nie uchwalivszy żadnej konstytucji<sup>172</sup>. Jako marszałek starej laski otworzył sejm w 1667 r., ale posłowie przez dwa dni nie potrafili wyłonić nowego, dlatego zagroził, że zrezygnuje z tej funkcji. To wpłynęło na obradujących i wybrano marszałka<sup>173</sup>. Starosta sochaczewski wywołał również konflikt w sprawie miejsca w izbie poselskiej, siadając obok posła wilkomirskiego Teofila Dunin Rajeckiego<sup>174</sup>. Natomiast M. Nie-

<sup>168</sup> M. Żabicki podczas obrad wystąpił z ostrym atakiem na J. S. Lubomirskiego, co spotkało się z gorącą ripostą jego zwolenników. Popierał Waleriana Petrykowskiego podkomorzego różańskiego sprzeciwiającego się składaniu przysięgi przez marszałka sejmku. Por. *Ibidem*, s. 414, 428, 429; S. Ochmann-Staniszevska, *Przystęga marszałka poselskiego na sejmach lat 1648-1668*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1995, t. XLVII, z. 1-2, s. 202.

<sup>169</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 423; t. II, s. 170.

<sup>170</sup> Działo się to 20 IV 1666 r. Po wznowieniu obrad do wysłania Oborskiego przyznał się marszałek sejmku. Por. *Ibidem*, t. I, s. 430, 444.

<sup>171</sup> Krytykował posłów opozycji w kwestii trzymania się instrukcji poselskich. Był niechętny tym, którzy reprezentowali wojsko. Por. *Ibidem*, s. 433, 434, 442, 443.

<sup>172</sup> Kiedy M. Oborski został marszałkiem sejmku musiał przysięgać, że nie będzie ograniczał wypowiedzi oraz „liberum veto”. Por. *Ibidem*, s. 450, 454, 464, 465, 470; A. Kersten, *op. cit.*, s. 573.

<sup>173</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 486, 523.

<sup>174</sup> Sprawę tą rozsądził marszałek sejmku. Por. *Ibidem*, t. II, s. 69.

borowski poparł wniosek odsuwający Jana Sobieskiego jako marszałka wielkiego koronnego od kandydowania do buławy hetmańskiej<sup>175</sup>. Ponadto miał uczestniczyć w komisji przy boku kanclerzy dla rozsadzenia sporu mieszkańców powiatu piltyńskiego z księciem kurlandzkim. Obok niego wybrano jeszcze A. Nowomiejskiego, podsejda i sędziego grodzkiego rawskiego, wiceinstrygatora koronnego. Dodatkowo był komisarzem w sprawie handlu i kupców w Rzeczypospolitej<sup>176</sup>. Podczas obrad sejmowych wypowiedział się za odszkodowaniem dla uciekinierów z okolic Newela i Siebieża. Wszedł także do jednej z dwu komisji zajmującej się podziałem środków, między egzulantów przekazanych przez Rosję<sup>177</sup>, a Anzelm Piekarski cześnik rawski i Jan Nieborowski chorąży sochaczewski zostali komisarzami w sprawie granic ze Śląskiem i Wołoszczyzną<sup>178</sup>.

Rok 1668 był szczególny pod względem wydarzeń politycznych w Rzeczypospolitej. Brali w nich udział również parlamentarzyści województwa rawskiego. Ponadto po raz pierwszy miano wybierać posłów z jednego sejmiku dla całego województwa, który odbył się w Bolimowie. Mimo to, sejmik gostyński zebrał się po starym wyłaniając posłów. Jednym z nich był Stanisław Michał Ubysz chorąży gostyński, który już 9 II po długiej dyskusji musiał opuścić obrady izby poselskiej<sup>179</sup>. Innym bohaterem obrad sejmowych był F. K. Wysoki cześnik sochaczewski, który jako sekretarz brał udział w poselstwie H. Radziejowskiego do Turcji. Sejmiki poselskie sandomierski, czy średzki oskarżały go o posiadanie tajnej instrukcji, a proszowicki domagał się od posłów osadzenia Wysockiego<sup>180</sup>. Marcin Dębicki chorąży sandomierski chciał, aby najpierw sekretarz zdał relację z poselstwa, a następnie powinien zostać oceniony, czy

<sup>175</sup> M. Matwijów, *op. cit.*, s. 58.

<sup>176</sup> Posłami na sejm z ziemi rawskiej zostali wybrani Adam Nowomiejski, wiceinstrygator koronny i Anzelm Piekarski, cześnik rawski. Marszałkiem sejmiku poselskiego był Jan Pasek, który ułożył dla nich instrukcję umieszczoną w jego pamiętnikach. Por. J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1984, s. 180; VL, t. IV, s. 447, 472.

<sup>177</sup> Popierał także żądania Bogusława Radziwiłła. Por. M. Kulecki, *Wygnańcy ze Wschodu. Egzultanci w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997, s. 20, 24.

<sup>178</sup> A. Piekarski miał wejść do komisji zajmującej się granicą ze Śląskiem, a J. Nieborowski z Wołoszczyzną. Por. VL, t. IV, s. 443.

<sup>179</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 536; J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 116, 191.

<sup>180</sup> M. Matwijów, *op. cit.*, s. 112, 113, 116.

postępował zgodnie z instrukcją. W tym czasie nie powinien on zabierać publicznie głosu. Sprawy nie rozstrzygnięto, ponieważ zarzuty Dębickiego pojawiły się już w ostatnim dniu sejmku, gdy chciano prolongować obrady, co doprowadziło do jego zerwania. W dniu następnym 8 III Wysoki na radzie senatu złożył relację z poselstwa do Turcji<sup>181</sup>.

Na sejmie abdykacyjnym istotną rolę odrywał A. Nowomiejski wiceinstrygator koronny należący do obozu regalistycznego. To on propozycją w sprawie odbycia kolokwium izby poselskiej i senatu, zgłoszoną 31 VIII, przerwał ataki opozycji na Jana Kazimierza za chęć abdykacji. W tej sprawie wysłano czterech delegatów z izby poselskiej m. in. M. Oborskiego<sup>182</sup>. Pod dekretem królewskim jak i pod decyzjami sejmku abdykacyjnego spośród posłów swój podpis złożył jedynie Aleksander Załuski, podkomorzy rawski<sup>183</sup>.

W czasach dynastii Wazów senatorowie nie zawsze uczestniczyli w obradach senatu. Za panowania Zygmunta III frekwencja wojewodów i kasztelanów należała do wysokich, np. w latach 1587–1623 wojewoda rawski uczestniczył w 13 sejmach na 27, a kasztelanowie: rawski – 7, sochaczewski – 10, a gostyński jedynie raz<sup>184</sup>. Natomiast w latach 1627–1632 wojewoda zawsze uczestniczył w obradach<sup>185</sup>. Była to zasługa Filipa Wołuckiego, który pełnił ten urząd od 1628 r. Należał do nielicznego grona siedmiu senatorów mogących się poszczycić taką frekwencją. Łącznie jako kasztelan i wojewoda rawski uczestniczył w 16 sejmach od 1620 r. do 1635 r.<sup>186</sup> Trudno wyjaśnić

<sup>181</sup> W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667–1668*, Lublin 1993, s. 118–119, 121; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 537.

<sup>182</sup> Działo się to 5 IX 1668 r. Wcześniej A. Nowomiejski zabierał głos w sprawie deklaracji proszącej monarchę o pozostanie na tronie. Por. W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza...*, s. 192, 325, 326; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 582.

<sup>183</sup> S. M. Ubysz i A. Nowomiejski wiceinstrygator koronny, sędzia grodzki rawski nie podpisali aktu abdykacji Jana Kazimierza, choć obaj byli na drugim sejmie w 1668 r. Por. VL, t. IV, s. 480, 482; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 587.

<sup>184</sup> W przypadku urzędu kasztelana gostyńskiego brakuje informacji, aby ustalić jego obecność w latach 1611–1623. Por. W. Kaczorowski, *Senatorowie na sejmach z lat 1587/88–1609*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu” 1990, Historia, z. 27, s. 44, 46, 48; J. Sereďyka, *Senatorowie na sejmach...*, s. 127, 128, 129.

<sup>185</sup> W. Czapliński, A. Filipczak-Kocur, *Udział senatorów w pracach sejmowych za Zygmunta III i Władysława IV*, „Przegląd Historyczny” 1979, t. LXIX, z. 4, s. 668.

<sup>186</sup> Nie był obecny na sejmie w 1621 r. W latach 1624–1632 dorównywali mu jeszcze duchowni Maciej Łubieński i Jan Wężyk oraz Paweł Sapieha. Por. J. Sereďyka, *Senatorowie na sejmach...*, s. 102.

przyczyny takiego stanu, ale musiały być one związane z osobistymi cechami charakteru. Potwierdzają to opinie wśród współczesnych: „prostak, ale gorliwy katolik”<sup>187</sup> i historyków: J. Seredyka uważał, że był znany „z zupełnie niebywalej ograniczoności umysłowej, co było powodem do drwin”<sup>188</sup>. Jednak po drugim sejmie w 1635 r. F. Wołucki do swej śmierci w 1642 r. nie pojawił się na żadnym<sup>189</sup>. Później w czasach Władysława IV kolejni wojewodowie bywali sporadycznie. Za Jana Kazimierza żaden z nich nie wziął udziału w obradach senatu<sup>190</sup>. W przypadku pozostałych senatorów za czasów dwóch pierwszych Wazów brak jakiegoś kasztelana, który bywałby tak często. Pozostali to Konstanty Plichta, kasztelan sochaczewski – 11 razy, Walenty Plichta<sup>191</sup> – 9 i Stanisław Radziejowski jako kasztelan i wojewoda rawski – 7. Zresztą wpływ na to miała rotacja na tych urządach. Widoczny był również generalny spadek frekwencji wśród senatorów w tym czasie<sup>192</sup>. Obok obecności istotniejszą sprawą były wotowania. Taką samą liczbę wystąpień, po 5, mieli S. Radziejowski, F. Wołucki i K. Plichta. Widać również, że większość z nich przypada na okres panowania dwu pierwszych Wazów. W późniejszym okresie pogarsza się obecność, a co za tym idzie liczba wystąpień senatorów. Być może wiąże się to z nominacjami na urzędy senatorskie. W przypadku wojewody, w czasach Jana Kazimierza, żaden z nich nie wywodził się z tego województwa ani nie piastował w nim żadnego urzędu. Natomiast kasztelanowie znajdowali się na dalekich pozycjach, aby aktywnie uczestniczyć w posiedzeniach senatu. W ich przypadku można przyjąć, że była to szlachta posiadająca majątki i związana z województwem rawskim.

Tematyka wystąpień senatorów i posłów była różnorodna. W wielu z nich pojawiały się sprawy bieżące związane z aktualną sytuacją

<sup>187</sup> A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. I, s. 213.

<sup>188</sup> J. Seredyka, *Sejm w Toruniu...*, s. 67.

<sup>189</sup> W. Czapliński, A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 673.

<sup>190</sup> Na początku panowania ostatniego Wazy urząd wojewody rawskiego stał się pewnym „odszkodowaniem” za rezygnację Łukasza Opalińskiego z marszałkostwa wielkiego koronnego. Monarsze nie przeszkaadzało, że nie miał on żadnych włości w tym województwie. Później Opaliński wycofał się z życia publicznego i przebywał w swych dobrach lub w klasztorze OO Bernardynów w Leżajsku. Por. W. Czapliński, *Opaliński Łukasz*, [w:] PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 92.

<sup>191</sup> Autorzy biogramu w PSB uważają, że od momentu kiedy został kasztelanem rawskim, co miało miejsce między marcem 1628, a lutym 1629, to uczestniczył we wszystkich sejmach do 1639 r. Por. J. Choińska-Mika, J. Dziegielewski, *Plichta Walenty*, [w:] PSB, t. XXVI, z. 4, s. 738.

<sup>192</sup> W. Czapliński, A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 669, 673, 675.



wewnętrzna państwa oraz z polityką zagraniczną. Czasami zawierały propozycje zmian czy rozwiązań mających poprawić funkcjonowanie różnych instytucji państwowych. Jednak te kwestie jak i bieżące sprawy stawały się przedmiotem rozgrywek politycznych między królem, jego zwolennikami a opozycją. W tym uczestniczyli również parlamentarzyści rawscy. Z drugiej strony, szczególnie wystąpienia poselskie, odnosiły się do spraw lokalnych czy prywatnych, np. w 1647 r. wyznaczając rewizję ksiąg sochaczewskich.

Z braku źródeł trudno ustalić dzisiaj liczbę wszystkich posłów, ale najwięcej razy z tego terytorium posłował M. Łayszczewski sędzia rawski – 7, po 6 – S. Ciechomski cześnik gostyński, 5 – S. Wołucki starosta rawski, Marcin Oborski starosta sochaczewski, M. Nieborowski podkomorzy sochaczewski oraz 4 – Jan Pudłowski wojski sochaczewski, W. Plichta podkomorzy rawski, H. Radziejowski starosta sochaczewski, Maksymilian Jarzyna sędzia sochaczewski, Jan Wojciech Lipski podkomorzy rawski<sup>193</sup>.

Województwo rawskie w XVII w. znajdowało się na jednym z ostatnich miejsc w hierarchii ważności, a jego przedstawiciele byli aktywni podczas obrad sejmu i współdecydowali o losach państwa. Traktowano ich zgodnie z zasadą reprezentacji na równi z innymi. W tym czasie wybierano ich jako deputatów do skarbu kwarcianego w Rawie, czy w skład Trybunału Skarbowego oraz do różnego rodzaju komisji, jakie powoływały sejmy. Łącznie zasiadło w przebadanym okresie 63 parlamentarzystów z województwa rawskiego. Wśród nich były osoby, sprawujące te funkcje wielokrotnie np. F. Wołucki 11 razy był wybierany do składu Trybunału Skarbowego<sup>194</sup>, 8 – W. Plichta<sup>195</sup> czy 4 – Maciej Lipski. W przypadku skarbu kwarcianego w Rawie po 3 razy delegowano W. Plichtę i M. Łayszczewskiego<sup>196</sup>.

W przeważającej części przedstawieni senatorowie i posłowie należeli lub sympatyzowali z obozem regalistycznym tworzonym przez kolejnych monarchów elekcyjnych. Wiązało się to ze strukturą własności ziemi np. brakiem majątków magnackich, co było widocz-

<sup>193</sup> Nie uwzględniłem w swoich badaniach wyborów na posłów na innych sejmikach. Dotyczyło to m. in. Jana Oborskiego starosty liwskiego i sochaczewskiego oraz W. K. Wituskiego chorążego gostyńskiego. Por. J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, s. 182–186; S. Hołdys, *op. cit.*, s. 139, 141, 145, 148, 152, 154, 155, 157–159, 163–165, 169, 171–173, 180; J. Dziegielewska, *op. cit.*, s. 231–269.

<sup>194</sup> J. Rafacz, *Trybunał Skarbowy Koronny*, „Kwartalnik Historyczny” 1924, R. XXXVIII, z. 4, s. 424.

<sup>195</sup> Z tego 2 razy był wybierany jako poseł a 6 jak był senatorem.

<sup>196</sup> Obaj jedynie raz zostali wybrani jako posłowie do sprawowania tej funkcji.

ne nie tylko za panowania Władysława IV, kiedy istniały tam dwory jego braci<sup>197</sup>. Bliskość dworu królewskiego czy siedziba prymasa w Łowiczu oraz ogromne dobra ziemskie, należące do Kościoła<sup>198</sup> w Rawkiem, miały wpływ na drogę kariery wielu mieszkańców tego województwa, co widać m. in. na przykładzie Lipskich herbu Łada<sup>199</sup> czy Wołuckich<sup>200</sup>. Z tym wiązała się także nietolerancyjna postawa wobec reformacji, mimo że w XVI w. żyły nieliczne rody, które przyjęły nowe wyznania<sup>201</sup>. Wymienione okoliczności oraz zaangażowanie, aktywność i umiejętności poszczególnych jednostek stanowiły, że przedstawiciele jednego z ostatnich w hierarchii województw w Rzeczypospolitej współdecydowali o losach państwa w najważniejszej instytucji demokracji szlacheckiej.

<sup>197</sup> Za czasów Władysława IV na Mazowszu istniały dwory trzech jego braci, co sprawiało, że wielu ze szlachty tam właśnie znajdowało zatrudnienie i rozpoczynało swoje kariery. W przeważającej części zasilali oni grono obozu regalistycznego. J. Dziegielewski, *op. cit.*, s. 92, 145, 146; H. D. Wojtyńska, *op. cit.*, s. 114.

<sup>198</sup> Prymas posiadał  $\frac{1}{5}$  ziemi uprawnej na terenie województwa rawskiego. Por. H. D. Wojtyńska, *op. cit.*, s. 113.

<sup>199</sup> Jan Lipski (1589–1641) biskup chełmiński od 1635 r. i prymas Polski od 1638 r. pomógł swoim braciom w awansach na krzesła senatorskie Franciszkowi Feliksowi na kasztelana sochaczewskiego i rawskiego, a Kacprowi Zygmunтови na kasztelana sochaczewskiego. Po śmierci brata prymasa awansował on na kasztelanie, a później na województwo rawskie. Ponadto kolejny z braci Filip został duchownym i sekretarzem królewskim oraz kanonikiem płockim, sandomierskim, scholastykiem gnieźnieńskim, opatem wschowskim. Bratankowie Jana także wybierali drogę duchowną np. Konstanty został arcybiskupem lwowskim w 1681 r. Por. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 251, 252, 253; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 176; H. E. Wyczański, *Lipski Jan*, [w:] PSB, t. XVII, Wrocław 1972, s. 422, 424; J. Wiśniewski, *Lipski Kasper Zygmunt*, [w:] *ibidem*, t. XVII, Wrocław 1972, s. 436, 437.

<sup>200</sup> Paweł Wołucki (1560–1622) był biskupem kamienieckim od 1594 r., łuckim od 1607 i wrocławskim od 1616 i miał 5 braci z czego 3 było senatorami, w tym dwaj awansowali za jego życia to Stanisław kasztelan halicki od 1618 r. i Filip, rawski od 1619 r., który po śmierci brata biskupa został wojewodą rawskim. Natomiast Sebastian został kasztelanem małogoskim w 1633 r. Por. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, s. 494; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 138, 176. Por. też Z. Anusik, *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 2 (6), s. 30; oraz idem, *Kariery ulubieńców Zygmunta III. Rola polityki nominacyjnej króla w kształtowaniu elity władzy w Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, [w:] *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków 2005, s. 236–237.

<sup>201</sup> *Powiat rawski. Zarys dziejów do końca 1973 r.*, red. S. M. Zajączkowski, Łódź 1975, s. 159.

